



Pod patronatem prasowym "Kuriera Wileńskiego"

Zapusty nad jeziorem



Po walce Lašininis (w futrzanej czapce) częstował zebranych słoniną, zaś KanaPINIS (z brodą) - śledziami

Fot. Marian Paluszkiwicz

W niedzielę nad Jeziorem Landwarskim odbyły się huczne zabawy zapustowe i pożegnanie zimy. Organizatorem imprezy było starostwo miasta.

Tłumnie przybyli mieszkańcy, wśród których większość stanowiła młodzież i dzieci, z zapalem uczestniczyli we wszystkich grach - przeciąganiu liny, wspinaniu się na słupek, podnoszeniu ciężarów.

Najbardziej mrozącym krew w żyłach

punktem programu była kąpiel "morsów" w lodowatej wodzie jeziora. Zebrana nad jeziorem publiczność spodziewała się, że owymi śmiałkami będą krzeczcy, wysportowani mężczyźni, tymczasem na łódz pokrywający jezioro, przy dźwiękach kapeli, pewnym krokiem wkroczyło kilka pań i starszy pan. Nad przeręblą "morsy" przebrali się w stroje kąpielowe i rozpoczęli "śmiertelny numer". Szczej-

kająca zębami na mrozie i zamieci publiczność zamarła. Po wyjściu z lodowatej wody "morsy" spokojnie i sprawnie przebrały się w "zimowe" ubrania. "Ciekawe, ile im zapłacono za "to"? - zauważył pewien otulony w kożuch sceptyk, ale został uciszony przez zachwyconych widzów.

(Dokończenie na str. 6)

Rozmowa z posłem na Sejm Arturem Płokszą

Zgromadzenie zagrożone

W ubiegły piątek w Warszawie odbyło się kolejne posiedzenie Prezydium Zgromadzenia Międzyparlamentarnego Sejmów Polski i Litwy. Jakże tematy tym razem zostały poruszone podczas spotkania?

Atmosfera przed przyjazdem do Warszawy była dość napięta. W prasie polskiej ukazała się seria krytycznych artykułów oskarżających Litwę o naruszenia praw polskiej mniejszości. Dużym echem też odbił się skandal związany z przesłu-

chaniem w prokuraturze litewskiej byłych żołnierzy Armii Krajowej i delegacja litewska jechała raczej w napiętym nastroju, że przyjdzie się tłumaczyć z wielu rzeczy.

Była cała seria spotkań, na których poruszono kilka ważnych problemów mniejszości polskiej na Litwie. Po pierwsze, akcentowano problem zwrotu ziemi na Wileńszczyźnie. Po drugie, niejednakowe traktowanie szkół polskich i litewskich na Litwie. Podczas spotkania poruszono również kwestię pi-

sowni polskich nazwisk oraz sprawę tzw. autonomistów, jak też sprawę przesłuchania żołnierzy AK w prokuraturze litewskiej. Według strony polskiej, są to podstawowe problemy Polaków na Litwie.

W późniejszych rozmowach zostały wyodrębnione dwa problemy - pisownia polskich nazwisk oraz szczególnie zaakcentowany przez stronę polską, problem obywatelskiego egzaminu maturalnego z języka polskiego.

(Dokończenie na str. 2)

60 mln Lt dla Funduszu Wspierania Wsi

Splacanie długów

Do 6 marca z budżetu państwowego do Funduszu Wspierania Wsi przelano 59,7 mln Lt, które już wypłacono rolnikom na sfinansowanie subsydiów 1999 r. za sprzedane plody rolne oraz wydatków inwestycyjnych i innych.

Jak poinformował kierownik zarządu budżetowego Ministerstwa Rolnictwa Zigmantas Gavina-vičius, rolnikom wypłacono subsydia nie tylko za słomkę lnianą, ale też rzepak. Na bezpośrednie wypłaty za zasiewy rzepaku rejonowym wydziałom rolnym przelano 9 mln Lt. Codziennie na konto

Funduszu Wspierania Wsi przelewa się po 2 mln Lt, toteż prawdopodobnie już w przyszłym tygodniu rolnikom wypłaci się odszkodowania - 8,8 mln Lt - za podniesienie taryfy akcyzy na paliwo.

Wcześniej, niż przewidywano (do 15 kwietnia) rozpoczęły się też rozliczenia z rolnikami za zboże spożywcze. Rozliczenia odbywają się na podstawie zaświadczeń o skupie zboża, złożonych w Litewskiej Agencji Regulacji Rynku Rolniczej i Płodów Rolnych. W tym celu przedsiębiorstwom przetworów zbożowych już przelano 15 mln subsydiów. (ELTA)

W numerze:

Aktualności

str. 3

Jednakże był to dzień wyjątkowy dla całej Polski, Białorusi, a także dla Wileńszczyzny. Gdy do chwały ołtarzy Jan Paweł II wyniósł między innymi męczenniczki z Nowogródka. A jedna z nich pochodziła z Barwaniszek, z parafii szumskiej, archidiecezji wileńskiej.

Oświata

str. 5

Różne są drogi kształcenia się młodzieży z Litwy w Polsce. Jedna - to bezpośrednio, tzn., kiedy po średniej szkole młodzież dostaje się na studia, np. wygrywa stypendium rządu polskiego i wyjeżdża do Polski.

Tradycje

str. 7

Palm, które sławią ziemię wileńską na cały świat, w Mickunach za dużo nie było, a te, co były, cieszyły się dużym popytem.

Świat

str. 9

Tysiące ludzi uczestniczyło wczoraj w Ławrze Troicko-Siergijewskiej w uroczystościach pogrzebowych 11 milicjantów OMON, zabitych w czwartek w pobliżu Groznego.

Sport

str. 10

Słalom gigant i zawody saneczkarskie zakończyły pierwsze Polonijne Igrzyska Zimowe Beskidy 2000 w Szczyrku. Na torze w Białej rywalizowały same sławy polskiego saneczkarsstwa minionych lat.

UAB "Klion" Birbinių 4, Vilnius, tel. 62 85 21, faks. 61 83 85



AMORTYZATORY

Sentencja dnia

Pozbywając się jednych kłopotów - zwalniamy miejsca na drugie.

Sławomir Wróblewski



Kalejdoskop aktualności

Rząd wyjaśni...

Powołana na decyzję premiera grupa robocza do 28 kwietnia ma udzielić rządowi odpowiedzi na to, czy możliwe jest sprzedanie bez strat nie ukończonego budynku ambasady litewskiej w Kijowie, bądź ile kosztowałoby zakończenie tej budowy.

Zbudowane przeszło 20 lat temu byłe przedszkole Litwa nabyła za 2,8 mln litów. Ponadto blisko 300 tys. Lt kosztował projekt, według którego zaczęto przysposabiać budynek do potrzeb ambasady. Zgodnie ze wstępnym projektem - z ogrodem zimowym, salami przyjęć i basenem - rekonstrukcja ambasady kosztowałaby ponad 16 mln litów, ale w swoim czasie media zwróciły uwagę społeczności na ten szeroki gest.

Zabrakło zboża na pasze

Litwa zamierza sprowadzić 61 tys. ton owsa i 4 tys. ton jęczmienia na pasze. Nie zaproponowali temu zebrani na naradę w Izbie Rolnej przedstawiciele przedsiębiorstw przetworów zbożowych, hodowców trzody chlewnej i drobiu oraz rolników.

Postawiono jednak warunek, że przetwórcy zboża oraz hodowcy zwierząt domowych i drobiu zawczasu podpiszą umowy na skup tegorocznych plonów zboża pastewnego po cenie nie niższej niż 350 Lt za tonę.

Nadal drożeje benzyna

W sytuacji, gdy na rynku światowym rosną ceny ropy, "Mażeikią nafta" nadal podnosi ceny benzyny. W porównaniu z piątkiem jej tona kosztuje dziś o blisko 42 lity więcej. Olej napędowy kosztuje 2 tys. 64 Lt (o 19 Lt więcej, niż w piątek).

W ubiegłym tygodniu wszystkie gatunki benzyny podrożały o 136 Lt za tonę, olej napędowy o 60 Lt, mazut - o 56 Lt za tonę.

Litewski torf - za granicę

Trzy duże motorowce z ładunkiem torfu odprawili w podróż morską mechanizatorzy ZSA "Lietuviškiū durpių krova".

Najwięcej litewskiego torfu wysyła się do Niemiec, Holandii, Anglii, Francji i Danii. Tę produkcję chętnie nabywają tam sadownicy, ogrodnicy, kwiaciarze. Farmerzy zagraniczni dobrze oceniają przygotowane w Szilute i Kupiszkach substraty - torf wzbogacony nawozami mineralnymi.

Obecnie torfownie litewskie eksportują około 57-60 % torfu.

Coraz więcej kradzieży

W ciągu pierwszych dwóch miesięcy br. na obiektach spółki "Lietuvos energija" odnotowano 158 kradzieży metali kolorowych, które wyrządziły spółce szkody równe 618 tys. Lt.

Straty wyrządzone spółce energetycznej w styczniu-lutym prawie dorównują stratom na skutek kradzieży w pierwszym półroczu roku minionego.

Zatrzymano Afgańczyków

W piątek wieczorem po włączeniu się systemu sygnalizacyjnego na pograniczu litewsko-polskim, pogranicznicy.

Jednostki Policji Granicznej w Łódziejach mniej więcej w odległości 300 m od granicy z Polską zatrzymali dwóch obywateli Afganistanu, którzy zostali umieszczeni w strażnicy Trumpaliai.

Drukował setki

Funkcjonariusze wydziału badania przestępstw ekonomicznych Szawelskiego Komisariatu Policji zdemaskowali zajmującego się drukiem i rozpowszechnianiem fałszywych banknotów 100 Lt mieszkańca wsi Gegužiai rejonu szawelskiego Egidijusa Sipavičiusa.

Funkcjonariusze zrewidowali mieszkanie E. Sipavičiusa, znaleźli oraz zarekwirowali komputer, kolorową drukarkę i inny sprzęt, półfabrykaty fałszywych banknotów 100-litowych oraz prawdziwy banknot 100 Lt z serią i numerem AD 0391577, który służył za wzór do druku fałszywych pieniędzy.

Kierownictwo przejął "Le Meridien"

Jeden z najbardziej prestiżowych podmiejskich hoteli wileńskich "Villon" zawarł umowę z angielsko-francuską siecią hoteli "Le Meridien", na mocy której kierownictwo hotelem "Villon" przekazane zostało obcokrajowcom.

Zmieniła się również jego nazwa na "Le Meridien Villon".

Jeszcze jeden konkurent

Na rynku loteryjnym zjawiał się jeszcze jeden konkurent - w lutym licencję na działalność loteryjną otrzymała instytucja publiczna "Vilties paukštė" (Ptak nadziei).

"Vilties paukštė" założyło 5 osób fizycznych, które zamierzają część zysku przeznaczyć na program pomocy dla inwalidów. Instytucję publiczną wspierają Litewskie Zrzeszenie Samorządów, spółki handlowe i usługowe, których towary włączono do funduszu nagród.

(ELTA)

Zgromadzenie zagrożone

(Dokończenie ze str. 1)

Czy polskiej stronie nie wystarczyły zapewnienia, jakie podczas wizyty w Polsce złożył przewodniczący Sejmu Vytautas Landsbergis, że problem egzaminu, jak też inne, zostaną rozstrzygnięte?

Wizyta litewskiej delegacji miała na celu przedstawienie stanowiska rządu Litwy w każdej z wyżej wymienionych kwestii. Mianowicie, według twierdzeń przedstawicieli rządu litewskiego, tempo zwrotu ziemi na Wileńszczyźnie jest obecnie wyższe niż w pozostałych rejonach i zwrot ziemi na Wileńszczyźnie jest tylko kwestią czasu. Rzeczywiście, politycznych przeszkód, jawnie wyrażonych wobec tego procesu ze strony litewskiej nie ma. Teraz wszystko zależy od sprawności urzędników. Ale, ponieważ ziemia wokół Wilna nabiera wartości, to pojawiają się przeszkody innego gatunku, czyli osób i grup zainteresowanych nabyciem tej ziemi, co zresztą potwierdzają afery działkowe.

Co dotyczy egzaminu z języka polskiego, to udało się, chociaż z dużym wysiłkiem, wymusić na Ministerstwie Oświaty i Nauki ustępstwo, że o obowiązkowym egzaminie z języka polskiego będą decydowały Rady szkolne. Wydaje się, że cel - wprowadzenie egzaminu - został osiągnięty. Niestety, w wyniku spotkań okazało się, że stronie polskiej tego jest za mało. Zażądała ona, żeby obowiązkowy egzamin z języka polskiego został wprowadzony rozporządzeniem ministra oświaty i nauki, bez udziału w tym konkretnych szkół. W przeciwnym razie może być zerwane kolejne spotkanie Zgromadzenia. Te ultimatywne żądanie zostało sformułowane dosłownie na godzinę przed odlotem z Warszawy.

Czy to było oficjalne stanowisko polskiej strony Zgromadzenia?

To stanowisko zostało przekazane w nieformalnej rozmowie. Nie informowano o tym przewodniczącego litewskiej delegacji. Dlatego sytuacja jest dość skomplikowana,

ponieważ stanowisko to nie jest oficjalne i reprezentuje je tylko część polskiej strony Zgromadzenia, wydaje się, że większa. Zanim nie będzie ono oficjalnie przedstawione, strona litewska nie ma dostatecznej motywacji do jakichkolwiek działań w tym kierunku. W wyniku może to grozić zerwaniem kolejnego spotkania parlamentarzystów Polski i Litwy planowane na początek lata.

Pana zdaniem, czy nierozstrzygnięcie problemu egzaminu z języka polskiego według ultimatywnych żądań strony polskiej, może usprawiedliwiać zerwanie pracy Zgromadzenia?

Wydaje mi się, że gdyby doszło do załamania działalności Zgromadzenia, to najbardziej na tym ucierpeli Polacy na Litwie. Znikłaby jedna z dźwigni nacisku na władze litewskie w kwestiach dotyczących Polaków na Litwie, a swą skuteczność w tym aspekcie Zgromadzenie już udowodniło.

Rozmawiał
Stanisław Tarasiewicz

10 rocznica odrodzenia Państwa Litewskiego

Rozpoczęły się obchody

W Waszyngtonie uroczystym przyjęciem z okazji wystawy sztuki krajów bałtyckich rozpoczynają się dziś obchody 10 rocznicy odrodzenia Państwa Litewskiego, informuje ambasada Republiki Litewskiej.

Przyjęcie zorganizowały Fundusz USA - kraje bałtyckie i Międzynarodowy Fundusz Walutowy (MFW). Główny referat wygłosi rozpoczynający w USA wizytę przewodniczący Sejmu Litwy profesor Vytautas Landsbergis. Przemówienie powitalne wygłosi dyrektor wykonawczy MFW Stanley Fisher. Spodziewane jest przybycie członków Senatu i Izby Reprezentantów USA.

8 marca przewodniczący Izby

Reprezentantów Dennis Haster w imieniu USA wydaje na Kapitolu uroczystą kolację na cześć przewodniczącego Sejmu RL prof. V. Landsbergisa.

W tym ważnym dla Litwy wydarzeniu wezmą również udział członkowie Senatu i Izby Reprezentantów USA, akredytowani w USA ambasadorowie innych państw, wiceprzewodniczący Sejmu litewskiego Rimantas Dagys, przewodniczący Komitetu Praw Człowieka Sejmu litewskiego i przewodniczący Międzynarodowego Zgromadzenia Litwa -USA Emanuelis Zingeris, inni dostojnicy.

9 marca w galerii MFW nastąpi oficjalne otwarcie wystawy sztuki krajów bałtyckich, jak też wysta-

wa litewskiego fotografa z Chicago Algimantasa Kezysa.

11 marca przewidziano tradycyjne spotkanie młodzieży litewskiej w ambasadzie Litwy w Waszyngtonie. 12 marca w kościele pw. Niepokalanego Poczęcia Maryi Panny w Waszyngtonie zostanie z okazji 10 rocznicy odrodzenia niepodległości odprawiona Msza św. w intencji Litwy.

19 marca w ambasadzie litewskiej w Waszyngtonie odbędzie się wieczór poświęcony poecie odrodzenia narodowego Maironisowi. 29 marca w Waszyngtonie w Sali Łotewskiej odbędzie się koncert śpiewaków litewskich - Judity Leitaitė i Władimira Prudnikowa.

(ELTA)

Farmerzy ostro krytykują władze

Na zebraniu sprawozdawczowym oddziału sołecznickiego Związku Farmerów Litwy stawiło się 48 członków tego związku.

Nie jest to jednak dowodem tego, że w rejonie jest mało farmerów. Rejonowy oddział "Sodry" zarejestrował 943 gospodarstwa farmerskie. Większość z nich nie widzi korzyści z wstąpienia do Związku Farmerów, powiedziała w referacie sprawozdawczym liderka sołecznickich farmerów Zinaida Kiszczenko. Któż jednak obroni nasze interesy, jeśli nie my sami? - kontynuowała. I rzeczywiście, farmerzy w swych przemówieniach poruszali takie problemy, których nie sposób rozstrzygnąć z osobna. Nikt z przemawiających nie mówił o własnych kłopotach i trudnościach. Wszystko sprowadzało się do tego, że strategia rozwoju rolnictwa w republice bardzo przypomina strategię jego likwidacji.

Jak powiedziała Z. Kiszczenko, nasi farmerzy żyją spokojniej w porównaniu z innymi rejonami, ponieważ nie mają większych długów w bankach. Tymczasem większość przemawiających na zebraniu farmerów wzywała do tego, aby nie dawać za wygraną. "Władze nabywają kieszenie, powiedział Andrzej Andruszkiewicz, a my spokojnie, niczym niewolnicy, przyglądamy się temu. Swobodny naród tak nie postępuje. Gdy

będzie głód i ludzie ruszą z widłami, wtedy sytuacja się poprawi". Przyznał mu rację St. Sužedelis, który we wsi Boładzie ma gospodarstwo wazrywnicze. Gdyby nie "Mażeikiąnafta", benzyna, jego zdaniem, byłaby tańsza. Na tym zyskują władze, sztucznie utrzymując wysokie ceny. Doszło do tego, że krowa kosztuje tyle, ile zatankowanie traktora. Ludzie całkowicie stracili zainteresowanie pracą na roli. Władze musiałyby o tym pomyśleć, ale myślących nie ma.

Z kim walczyć? Od tego rozpoczął swe przemówienie St. Szeszkowski, przedni farmer rejonu, który zawsze ma własne zdanie. Cała władza skoncentrowana jest w powiecie, my jej nie wybieramy, jak więc mamy walczyć. Zachowajcie godność, utrzymujcie swoje rodziny i czekajcie, aż miasto przestanie być pasożytem wsi. Jego zdaniem należy przeczekać ciężkie czasy.

Kierownik wydziału rolnego St. Lebidz nie zaznaczył, że przemawia jako przedstawiciel władz powiatowych. Powtórzył myśl farmera Sužedelisa o tym, że trzeba myśleć. Ponadto udokładnił: musicie myśleć sami, bo nikt nie pomyśli za was, jak przeżyć.

W zebraniu wzięli udział przewodniczący Związku Farmerów Litwy Jonas Čiulevičius. Zaznaczył on, że w ciągu 10 lat istnienia Związku sytuacja w rolnictwie tylko się po-

garsza. Oznacza to, że się pogarsza we wszystkich sferach działalności państwowej. I chociaż dopięto tego, że tej wiosny częściowo państwo zwraca długi farmerom, problem nadal istnieje obok problemu cen paliwa. Jego zdaniem, wiosną zjawia się też problem cen produkcji. Ceny oferowane rolnikom przez przetwórców są nie do przyjęcia. Związek Farmerów zgodził się tylko na te ceny, które pozostaną co najmniej na poziomie kosztów własnych. A jeszcze gorzej, że od 1 maja ceny mleka mają być nie regulowane przez państwo. Może to być klęską dla rolników. Nie dopuścimy do tego, zapewnił przewodniczący Związku Farmerów. Opowiedział się on za wykorzystaniem konstytucyjnych możliwości walki o swe prawa. Jeśli potrzebna będzie głodówka, to sam zamierza uczestniczyć w takiej akcji. Co do pracy oddziału sołecznickiego, to ani przewodniczący J. Čiulevičius, ani farmerzy nie mają pretensji. Zgodnie zatwierdzili sprawozdanie przewodniczącej Z. Kiszczenko oraz komisji rewizyjnej. Jednymyślnie wybrali nowy skład zarządu, a przewodniczącą nadal będzie Zinaida Kiszczenko. Na zakończenie zebrania trzem najlepszym gospodarzom wręczono cenne upominki. I tą przyjemną nutą zakończyło się zebranie, na którym się mówiło o bardzo przykrych sprawach.

Piotr Ryniewicz

Męczenniczka z Barwaniszek

(Błog. S. M. Rajmunda od Jezusa i Maryi z d. Anna Kukołowicz 1892-1943)

W niedzielę, 5 marca br., odbyły się pierwsze w 2000 roku uroczystości beatyfikacyjne na placu przed bazyliką św. Piotra Apostoła w Rzymie. Papież Jan Paweł II obok 11 Sióstr Nazaretanek, męczenniczek z Nowogródka, wyniósł do chwały ołtarzy także męczenników z Brazylii, Filipin, Tajlandii i Wietnamu.

Jednakże był to dzień wyjątkowy dla całej Polski, Białorusi, a także dla Wileńszczyzny. Gdy do chwały ołtarzy Jan Paweł II wyniósł między innymi błog. S. Marię Stella Mardosewic i Dziesięć Towarzystek ze Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu - nazaretanek, męczenniczek z Nowogródka. Jedną z nich była S. M. Rajmunda od Jezusa i Maryi z d. Anna Kukołowicz, urodzona 24 sierpnia 1892 roku w Barwaniszkach, na terenie parafii św. Michała Archanioła w Szumsku, archidiecezja wileńska. Z nielicznych dokumentów wiemy, że została przyjęta do Zgromadzenia 1.XI. 1918 roku. W służebnej prostocie zakonnej przybyła w 1934 roku do Nowogródka. Siostra Rajmunda była słabego zdrowia, miała bardzo silny artretyzm. Doświadczana wielkim cierpieniem i umiłowaniem modlitwy - wolny czas od zajęć domowych spędzała w kaplicy u stóp Jezusa Utajonego w Przenajświętszym Sakramencie - dojrzewała w świetle łaski do męczeństwa, które przyjęła w 51 roku życia.

Męczenniczki z Nowogródka w cudowny sposób oddały swoje życie podczas II wojny światowej. Ciemna noc okupacji, zamienia się w dramat dla mieszkańców Nowogródka, kiedy po zajęciu tych ziem przez Niemców następuje w 1942 r. pierwsza fala aresztowań ludności polskiej, a później zbiorowa egzekucja sześćdziesięciu osób, w tym dwóch kapłanów. Zakonnice pocieszają i umacniają duchowo społeczeństwo i rodziny przesładowanych, darem modlitwy i pięknymi nabożeństwami w świątyni zwanej Białą Fara, w której był ochrzczony i uzdrowiony Adam Mickiewicz. Budzą

nadzieję w sercach ludzi pomimo mroków panującego zła. A kiedy 18 lipca 1943 r. następuje kolejne aresztowanie 120 osób z zamiarem rozstrzelania uwięzionych, siostry nazaretanki w aktach modlitwy podejmują decyzję ofiarowania swojego życia za uwięzionych członków rodzin. Wówczas S. M. Stella, pełniąc obowiązki przełożonej, wypowiada w imieniu wszystkich sióstr słowa wobec kapłana i rektora Fary, ks. Aleksandra Zienkiewicza: Mój Boże, jeśli potrzebna jest ofiara z życia, niech raczej nas rozstrzelają, aniżeli tych, którzy mają rodziny - modlimy się nawet o to.

W działaniach niemieckich następują zmiany. Aresztowanych wywieziono na roboty do Niemiec, a niektórych nawet zwolniono. Lecz wobec dalszego zagrożenia życia jedyne kapłana w okolicy, wspomnianego ks. A. Zienkiewicza, siostry nazaretanki ponowiły gotowość ofiary: Boże, mój Boże, Ksiądz Kapelan jest o wiele potrzebniejszy na tym świecie niż my, toteż modlimy się teraz o to, aby Bóg raczej nas zabrał niż Księdza, jeśli jest potrzebna dalsza ofiara. Natomiast S. M. Rajmunda z Barwaniszek zachęcała: Trzymajmy się; reguła i Nazaret, to nasze moce. W dniu 1 sierpnia 1042 r. spełnia się ofiara, jedenaście sióstr nazaretanek zostaje rozstrzelanych przez hitlerowców w lesie oddalonym pięć km od Nowogródka. Mieszkańcy jak i kapłan ocaleli.

Jan Paweł II pytał w homilii: „Skąd miały siłę, aby ofiarować siebie, w zamian za uratowanie życia uwięzionych mieszkańców Nowogródka? Skąd czerpały odwagę, aby ze spokojem przyjąć tak okrutny i niesprawiedliwy wyrok śmierci? Bóg przygotowywał je powoli na te chwile największej próby. Ziarno łaski rzucone na glebę ich serc w chwili chrztu świętego, a potem pielęgnowane z wielką troską i odpowiedzialnością zakorzeniło się głęboko i wydało najwspanialszy owoc, jakim jest dar z własnego życia. Mówi Chrystus „nikt nie ma

większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich”. Tak, nie ma większej miłości, od tej, która gotowa jest oddać życie za braci. Dziękujemy Wam, błogosławione męczennice z Nowogródka, za to świadectwo miłości, za przykład chrześcijańskiego bohaterstwa...”

Na końcu Eucharystii Papież pozdrowił po polsku Rodaków z całego świata i dodał między innymi: Niech błogosławione męczenniczki wypraszają wszystkim błogosławieństwo Boże. Pozdrówcie Białoruś!. Podczas śpiewanej pieśni „Pan, kiedyś stanął nad brzegiem” z uśmiechem Jan Paweł II zażartował... nad jeziorem Świteż! Nastąpiły wielkie oklaski dla Papieża.

W uroczystości wzięli udział kardynałowie, biskup, kapłani, siostry zakonne i ponad 30-tysięczny lud Boży. Przybyli licznie biskupi z Białorusi i z Polski. Prośbę o beatyfikację Sióstr Nazaretanek skierował na ręce Ojca Świętego Ordynariusz Diecezji Grodzieńskiej ks. Bp. Aleksander Kaszkiewicz. W duchu głębokiej modlitwy i nadzwyczajnej radości lud Boży przyjął dar 44 nowych błogosławionych, których sylwetki przedstawił Papież podczas homilii wygłoszonej w kilku językach.

Osobiście z wielkim dziękczynieniem modliłem się podczas uroczystości. Wspominając, jak po raz pierwszy modliłem się w Nowogródku w lipcu 1989 r.; jak z parafianami z Szumska pielgrzymowaliśmy na uroczystości rocznicy 50-lecia męczenniczej ofiary Sióstr Nazaretanek, w dniu 1 sierpnia 1993 r., kiedy również był obecny ks. A. Zienkiewicz; jak wiele razy z drużynami harcerskimi, w pielgrzymkach rowerowych kłękaliśmy przy grobie doczesnych szczątków męczenniczek z Nowogródka.

Niech dar Kościoła w postaci nowych męczenniczek z Nowogródka będzie dla wszystkich znakiem do odważnej wiary i oddawania życia za przyjaciół.

ks. Dariusz Stańczyk
Rzym

Litwa - Polska: nadzieje Vidžiūnasa

A. Vidžiūnas na wczorajszej konferencji prasowej zaznaczył, że jego rozmowy z kierownictwem polskiego Sejmu i Senatu pozwalają stwierdzić, iż stosunki Litwy i Polski będą nienaganne, rozstrzygane w grupach rzeczowych, nie zaś w drodze oświadczeń. Szef Litewsko-Polskiego Zgromadzenia Poselskiego zauważył, że dobre stosunki na najwyższym szczeblu mimo wszystko ostatnio zabarwiane są przez debaty Sejmu Polskiego, zwłaszcza w Komisji Spraw Zagranicznych.

“Rozlegają się tam propozycje, aby pomoc Polski dla aspiracji Litwy w integracji europejskiej kojarzyć z sytuacją polskiej

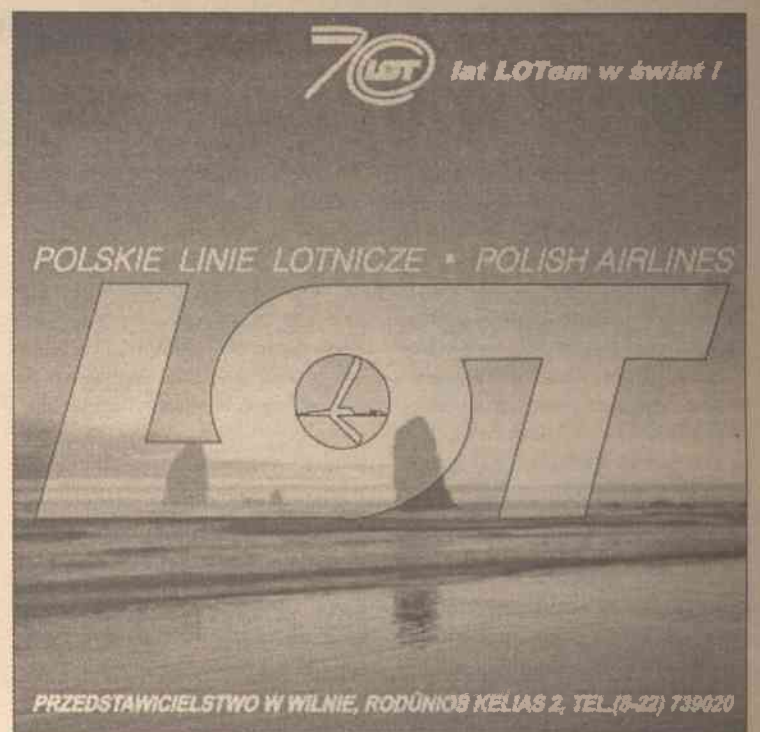
mniejszości narodowej na Litwie. Z moich rozmów z kierownictwem Polski wynika, że zgodnie z wzajemnym porozumieniem podobne dyskusje i myśli uważamy za swobodny wyraz myśli swobodnych postów, które nie odzwierciedlają stanowiska Polski w sprawach zagranicznych” - powiedział A. Vidžiūnas.

Zauważył on, że na Litwie życie mniejszości narodowych regulowane jest na podstawie dokumentów Rady Europy. Dlatego też nieco dziwnymi nazwał on zarzuty wobec naszego kraju, sformułowane w oświadczeniu Komisji Spraw Zagranicznych Sejmu Polskiego. A. Vidžiūnas odrzucił zarzuty wobec Litwy w sprawie reprzywatyzacji,

niejednakowego traktowania szkół litewskich i polskich, lituanizacji nazwisk polskich i in.

“Sami widzimy, że problemy istnieją i śmiesznym by było nie dostrzeganie ich. Głównym celem delegacji litewskiej na Litewsko-Polskie Zgromadzenie Poselskie jest troska o to, aby ludzie narodowości polskiej żyli na Litwie życiem pełnowartościowym i czuli się bezpieczni w sensie kulturowym, językowym, politycznym, ekonomicznym i in. Proponowałbym, aby również delegacja polska w tej instytucji parlamentarnej przede wszystkim załatwiła problemy Litwinów w Polsce” - powiedział A. Vidžiūnas.

(ELTA)



PRZEDSTAWICIELSTWO W WILNIE, RODŪNKOŠ KELIAS 2, TEL. (8-22) 739020

Z okazji 80 rocznicy urodzin oraz przypadającej 60 rocznicy pracy twórczej

Stowarzyszenie Naukowców Polaków Litwy wyraża szczerze podziękowanie prof. dr hab. Hipolitowi Mogilnickiemu za pracę w dziedzinie krzewienia i rozwijania wyższego szkolnictwa polskiego na Litwie oraz składa najserdeczniejsze życzenia zdrowia, nowych osiągnięć naukowych, satysfakcji z pracy i wszelkiej pomyślności.

Zapustowe atrakcje

Gdy pozostaje siedem tygodni do Wielkanocy, stolica uroczyście obchodzi Zapusty. Dziś, u progu Wielkiego Postu mieszkańcy miasta zapraszani są na suty poczęstunek na aleję blinową, czyli aleję Giedymina, na wesołą zabawę przed Halą Widowiskowo-Sportową oraz w podwórzu Wileńskiego Domu Nauczyciela.

Wesołe wędrowki przebierańców w całym mieście rozpoczną się już od południa. Zabawy zapustowe odbędą się nie tylko w centrum, ale też w Karolinkach - obok sklepów "Saturnas" i "Kometa", w sąsiedztwie starostwa, na Zwierzynicy, obok mostu Vingis i w Zamczku - na placu przed Szkołą Średnią im. M. Mažvydas. Zapłoną tu zapustowe ogniska, będzie dużo masek, muzyki i blinów.

Pod wieczór, kiedy to zostanie spalona Marzanna, a z podwórza

wypędzana będzie zima wraz ze złymi duchami, przed Halą Widowiskowo-Sportową i w podwórzu Domu Nauczyciela zjawiają się różne postacie w maskach: diabły, czarownice, śmierć, kozły, żurawie, niedźwiedzie, żebracy, "Cyganie" "Żydzi" i, oczywiście, "Lašininis" oraz "Kanapinis". Dla zebranych grać będą oraz zapraszać do tańca i śpiewu zespoły folklorystyczne stolicy. Kiedy ku radości zebranych spłonie na stosie Marzanna i strzela w niebo obwieszczające koniec zimy kolorowe fajerwerki - chudy "Kanapinis" zwycięży w zmaganiach z tustym "Lašininisem" i przepędzi grubasa aż do Wielkanocy.

W ostatnim dniu karnawału należy najeść się do syta. A propos, odpowiedniki tego święta kultywuje też większość narodów Europy.

(ELTA)

Echa publikacji

Będzie służył ludziom

Wielu z nas wyraża uznanie i poparcie dla działalności ZPL. Głosowaliśmy też na AWPL, ponieważ jesteśmy poniekąd jedynym jej elektorem. Uważam jednak, że nie wolno potępiać tych, którzy świadomie wstępują do innych partii.

Nie oznacza to wcale, że przestaną w ten sposób działać na rzecz Polaków. Wręcz przeciwnie, sądzą, że będą mieli większą szansę przebicia się i konsekwentnej obrony naszych interesów. Jeżeli ludzie mądrzy, mający zasłużony autorytet, uczciwi, wybierają inne partie, niż AWPL, wcale nie znaczy, że są odstępcami, a to, ile potrafią zrobić na rzecz Polaków, będziemy mogli ocenić w przyszłości. Dlatego też popieram decyzję p. Zenona Ku-

zborskiego. Wielu z nas go zna. To jest człowiek uczynny, bezinteresowny, w miarę swoich możliwości przychodzi z pomocą. Niejednej organizacji i osobom prywatnym załatwiał nieodpłatnie transport: czy to w wyjeździe do Polski, czy w innych sprawach. Niejednokrotnie doznałam jego pomocy, gdy musiałam wyjechać do Warszawy na pilne badanie i leczenie szpitalne. I nie sądzą, że decyzja o przynależności do innej partii jest podyktowana osobistymi względami politycznymi bądź materialnymi. Ufam mu, że nadal będzie prowadził akcje dobroczynne, że będzie służył Polakom bez względu na to, do jakiej partii będzie należał. Niech Bóg pomaga mu w szlachetnych zamiarach i przedsięwzięciach.

Jolanta Maciejewska

Wybory samorządowe - 2000

Poseł agituje

W ubiegły piątek w Starotrockiej Szkole Podstawowej gościł poseł na Sejm Jan Sienkiewicz. Na zebranie przybyli także: Henryk Jankowski - prezes oddziału AWPL w rejonie trockim, Tadeusz Tuczowski - lekarz-chirurg trockiego szpitala, Kazimierz Jasiulewicz - starosta gminy starotrockiej, Marian Józef Adamowicz - dyrektor Szkoły Podstawowej w Starych Trokach, nauczyciele tejże szkoły oraz mieszkańcy Starych Trok.

Na wstępie spotkania Jan Sienkiewicz wyjaśnił obecną sytuację w Sejmie oraz podał kilka propozycji, by ją zmienić. Agitował też zebranych, by podczas wyborów oddali swe głosy na AWPL, czyli partię Nr 5. Oprócz tego, na zebraniu poruszone zostały problemy podwileńskiej wsi. Głównym tematem były niskie ceny skupu płodów rolnych. To, jak zaznaczył Jan Sienkiewicz, prowadzi do upadku rolnictwa. Coraz częściej zjawiskiem są jałowe pola oraz niepohamowanie szerzące się pijaństwo.

Poruszony też został problem nauczania dzieci z rodzin polskich na Litwie. Reforma szkolnictwa stanowi duże zagrożenie dla polskich szkół średnich, szczególnie dla mniejszych, grozi im bowiem przekształcenie w podstawówki. Pocięta tylko fakt, że na egzaminach maturalnych w ubiegłym roku abiturienti polskich szkół mieli o dwa punkty wyższe wyniki niż ich rówieśnicy ze szkół z litewskim językiem nauczania; chociaż niektóre egzaminy, niezależnie od narodowości, były składane po litewsku. Oraz, że w ciągu ostatnich trzech lat procentowo więcej abiturientów ze szkół polskich dostaje się na studia wyższe. Takie są dane statystyczne, które chociaż i wywołują dumę w sercach patriotów, jednak, niestety, nie wpływają na poprawę ogólnej sytuacji.

Na zakończenie podsumowano wyniki pracy radnych samorządu trockiego z ramienia AWPL w ciągu poprzedniej kadencji.

Ich staraniem zostały odnowione cmentarze starotrockiej

gminy, na co rząd przeznaczył 35 tys. litów. Wyremontowano 8-mieszkaniowy dom mieszkalny w Międzyrzeczu, który był już w stanie awaryjnym i nie nadawał się do eksploatacji. Wyasfaltowane dwie drogi, a inne, łączące pobliskie wsie, zostały naprawie. Przeprowadzono też linie telefoniczne w mniejszych wsiach. Jednak największym osiągnięciem było, jak zaznaczył starosta gminy starotrockiej Kazimierz Jasiulewicz, odwołanie 7 wsi, które ze względu na duże podatki nie chciały być przyłączone do starostwa miasta Trok. Po spotkaniu zespół rodzin państwa Niedźwieckich zaprezentował dla licznie zgromadzonych starotroczan swój nowy program koncertowy. Występ rozpoczęli „Walcem trockim”, który skomponował nieżyjący już muzyk ziemi trockiej Wiktor Kowalewski. Wykonane zostały też tak znane piosenki zarówno dawne, jak i bardziej współczesne. Publiczność mocno oklaskiwała artystów.

Zofia Stankiewicz

Uwaga!

16 marca br. o godz. 17.00 w Niemcenijskim Domu Kultury odbędzie się spotkanie z kierownictwem Litewskiego Związku Centrum oraz kandydatami do Samorządu rejonu wileńskiego.

Po spotkaniu wystąpi grupa egzotycznej magii „Dimczy” z Druskienik, która niedawno powróciła z występów w Niemczech i Japonii. Zapraszamy wszystkich na spotkanie.

Vacys Ramanauskas
przewodniczący
Wileńskiego Rejonowego Oddziału
Litewskiego Związku Centrum
(Zam. 061)



Litewskie Radio
zaprasza codziennie o godz. 17 min. 30
do słuchania na falach 1107 kHz 271,0 m oraz
FM-105, 1 MHz
audycji w języku polskim.
Życzymy dobrego odbioru!

KURSY KIEROWCÓW

WSZYSTKICH KATEGORII

Grupy wieczorowe i dzienne.
Grupy intensywnej nauki.
Nauka zaoczna, indywidualna.
Wykłady w jęz. litewskim i rosyjskim.

Konsultacje w zakresie przepisów ruchu drogowego dla osób, które nie zdały egzaminu bądź zostały pozbawione prawa jazdy.
Plac do nauki jazdy, komputery, najnowsze programy, literatura.



Vilnius, Kojelavičiaus 188

tel. 67 77 14, 67 76 05 w godz. 9-19.

Gazeta "Echo Litwy" ogłasza konkurs na nieetatowego agenta reklamy.

Zwracać się pod numerem
tel. 42 74 71 od godz. 9 do 17.

Od poniedziałku do piątku
w godz. 18.20 i 21.00 tylko na



Wiadomości
w języku polskim.
Oprócz tego -
reportaże okolicznościowe
z życia Polaków
Wilna i Wileńszczyzny,
rozmowy z
interesującymi ludźmi

Międzynarodowy konkurs "Topmodeliukas 2000" pod patronatem "Kuriera Wileńskiego"

Show "modelątek" z całego świata



Podczas konkursu "Dziewczyna "Kuriera" "modelątka" ze Studia Piękna i Elegancji Vildy Pavilonienė "Topmodeliukas" zauroczyły całą publiczność. Tym razem prezentacja strojów wieczorowych Fot. Marian Paluszkiwicz

W dniach 11-12 marca w Teatrze Keistuolių (Dziwaków) odbędzie się konkurs "Topmodeliukas'2000". Wezmą w nim udział dzieci i młodzież od 3 do 14 lat. Po raz pierwszy "Topmodeliukas" wyrósł do rangi międzynarodowej, w tym roku uczestnicy przybędą również z Rosji, Polski (Moskwa, Sankt Petersburg), Białorusi, Ukrainy, Estonii, Szwecji, Indii, Finlandii, Stanów Zjednoczonych.

Ogółem w konkursie weźmie udział około 200 uczestników, którzy będą się ścigali w trzech turniejach. W sobotę, 11 marca odbędzie się półfinał konkursu, w niedzielę zaś - finał. Dzieci i młodzież będą rywalizować o miano "Topmodeliukas", "Fotomodeliukas", ponadto podczas konkursu zostaną wyłonione najbardziej artystyczne, stylowe, eleganckie "modelátky". Również publiczność będzie miała okazję wybrać swoich ulubieńców.

Jak zapewnia organizator i autor konkursu, dyrektor Studia Piękna i Elegancji "Tomodeliukas" Vilda Pavilonienė, każdy uczestnik otrzyma jakąś nagrodę. A nagrody, zwłaszcza główne, dorównują

najbardziej prestiżowym konkursom - futerka, wyjazdy zagranicę, piękne zabawki i in.

Ponadto będzie to bardzo ciekawe show nie tylko z powodu tego, że na scenie zobaczymy piękne bukiety ścigające się o tytuły "naj". Po raz pierwszy zostanie zaprezentowany pokaz wysokiej mody dziecięcej - futerka "Nijolė".

No a jurorami konkursu będą znane osoby nie tylko na Litwie, ale i za granicą. Przybędą fachowcy tego zawodu z Paryża, a z Moskwy specjalnie na konkurs przyjedzie Alisa Tolkacziova, projektantka mody, która ubiera takie gwiazdy rosyjskie jak Tatianę Bułanową, Irinę Sołtykową, Walerija Leontiewa i in.

"Kurier Wileński" jako jeden ze sponsorów i patronów prasowych konkursu nada szeroką relację z przebiegu "Topmodeliukas". Jednakże, jak się mówi, lepiej raz zobaczyć, niż siedem razy usłyszeć. A bilety są naprawdę niedrogie - na półfinał konkursu (sobota) - 10- Lt, na finał (niedziela) - 15 Lt. Można je nabyć na Poczcie Centralnej, w sklepach "Mada", centralnym gastronomii, "Eko" przy ulicy Verkių.

Inf. wł.

Firma "Joana" PKS Warszawa



LINIA REGULARNA

WILNO - WARSZAWA - 21.30
codziennie
WARSZAWA - WILNO - 19.30



tel. 43 16 34

Twój wybór - pewny pałanet podróży!

MAKIETUJEMY I DRUKUJEMY:

- foldery
- blankiety firmowe
- plakaty
- afisze
- prospekty reklamowe
- etykiety
- nalepki
- itp. produkcję poligraficzną

CENTRUM WYDAWNICZE

Ul. Pylimo 8/2-9, Vilnius

Tel.: 62 75 71

Tel./fax 62 50 94 E-mail lc@iti.lt

W Domu Prasy

(Laisvės pr. 60)

sprzedaje się pomieszczenie o powierzchni 522 m kw.
z 20 liniami telefonicznymi (całe 11 piętro).

Zwracać się: Vilnius, tel.: 42 79 73, 42 79 01, faks: 42 72 65.

Nowy hotel w pobliżu Sejmu

Pięć nowoczesnych
komfortowo urządzonych
apartamentów
Sala konferencyjna
Parking strzeżony
Łączność: telefon, faks,
internet
Śniadanie
Visa, EC/MC, Globus



Tel./faks 370 2 752495
E-mail: arsviva@post.omnitel.net

HOTEL ARS VIVA

Liubarto 17, Vilnius 2004, Lietuva URL: http://www.omnitel.net/arsviva

Wywiad z prof. dr hab. rektorem Universitas Studiorum Polona Vilnensis Romualdem Brazisem

Trampolina do zawodowej i naukowej kariery

Jak to się dzieje, że w ciągu długich lat pańskiego znajdowania się na tzw. polskim świeczniku w Wilnie, nigdy nie słyszałam o panu złego słowa? M. in. na to zwrócili moją uwagę znajomi z Towarzystwa Przyjaciół Uniwersytetu Polskiego w Londynie i Chicago.

Być może, jeszcze coś powie-
dzą. Nie bywa przecież tak, żeby
człowiek nie popełniał błędów.
Pewnie otaczają mnie dobrzy lu-
dzie, dlatego nic złego o mnie nie
mówią.

Co nie znaczy, że nie słysza-
łam negatywnych opinii na tem-
at uczelni, której pan rekturu-
je. Że np. dzięki niej najzdolniej-
sza młodzież wyjeżdża na studia
do Polski, a potem nie wraca,
w ten sposób uszczuplając moc-
no szeregi młodej perspektyw-
icznej inteligencji polskiej na
Litwie.

Można po części z tą opinią się
zgodzić. Jeśli chodzi o wyjazdy na
pierwszy rok studiów, to w ciągu
pięciu lat, rzeczywiście, młody
człowiek się zaadaptuje w nowym
środowisku, może też założyć ro-
dzinę, co jest w tym wieku abso-
lutnie zrozumiałe, w rezultacie
znaczna część decyduje się na po-
zostanie. Ale nasze działania zmie-
rza do wyhamowania tego proce-
su poprzez zorganizowanie stu-
diów na miejscu, żeby jak najdłu-
żej młodzież mogła pozostawać tu,
w gronie rodzinnym, przebywając
w środowisku litewskim.

Mimo wszystko, perspekty-
wy startu życiowego po stu-
diach w Polsce są znacznie lep-
sze w porównaniu z Litwą.

Jeśli chodzi o perspektywy
startu w zawodzie, czy adaptacji w
nowym środowisku, to zależy bar-
dzo od osobowości człowieka.
Niektórzy szybko nawiązują kon-
takty zarówno w Polsce, jak w
Niemczech, Stanach Zjednoczo-
nych Ameryki, potrafią szybko tam
się zaadaptować. Decyduje dosko-
nała znajomość języka, komunika-
tywność, wiedza dotycząca kom-
puterów.

Co mówi statystyka: ilu wy-
jechało, ilu wróciło?

Różne są drogi kształcenia się
młodzieży z Litwy w Polsce. Jed-
na - to bezpośrednia, tzn., kiedy
po średniej szkole młodzież do-
staje się na studia, np. wygrywa
stypendium rządu polskiego i
wyjeżdża do Polski, pomijając
naszą placówkę. To mniej więcej
do 30 osób rocznie. Ponieważ
bezpośrednio nie bierzemy udzia-
łu w selekcji tej młodzieży, nie
możemy wiele powiedzieć o jej
losach po ukończeniu nauki. Na-
tomiasz ta młodzież, która do nas
przychodzi, zasadniczo wraca. W
ciągu całego okresu działalności
naszej instytucji, ponad 150 osób
uzyskało dyplomy magistra. Naj-
więcej w zawodzie nauczyciela,
prawnika, sporo jest ekonomi-
stów, informatyków.

Gdzie zostali zatrudnieni?

W przypadku nauczycieli -
sprawa o tyle prosta, że jest to
przeważnie młodzież, która już
pracuje w szkołach i po prostu
potrzebuje dokończenia w wyko-
nywanym zawodzie. W przypadku
innych specjalności, wykorzysty-
wane są różne możliwości za-

trudnienia na rynku pracy Litwy,
zarówno w państwowych instytu-
cjach, jak i prywatnych firmach, w
tym również - własnych. Niektó-
rzy mają przerwy w zatrudnieniu,
twierdzą, że muszą się rozejrzeć.
Nie bez znaczenia jest brak pod-
czas studiów w Polsce kontaktu z
językiem litewskim. Ale jest to
problem do nadrobienia. Z tego też
wyłania się potrzeba organizacji
studiów podyplomowych z zaangażo-
waniem profesury litewskiej.

Czy studia w Polsce są ko-
nieczne?

Tak. Nasza rola jest tylko
wspomagająca. Nie możemy sam-
odzielnie wydawać dyplomów.
Nasi studenci od początku nauki są
kwalifikowani jako zaoczeni studen-
ci polskich uczelni. Są to dwie
strony medalu. Jedna - dobra, dla-
tego, że młodzież pozostaje na
Litwie przez dłuższy czas i wy-
jeżdża potem na jakiś okres do
Polski, na fazę dzienną studiów. To
ją kształci, poznaje ona różne śro-
dowiska: społeczne, językowe,
akademickie. Z drugiej jednak
strony, istnieje konieczność wy-
jazdu do Polski, co bardzo ograni-
cza liczbę osób zakwalifikowanych
na studia. Wyższe uczelnie RP
mogą przyjąć rocznie kilkadziesiąt
studentów, w przypadku większej
liczby byłyby duże problemy.

Jakie jest wyjście?

Najlepszym rozwiązaniem by-
łoby uzyskanie uprawnień do pro-
mowania studentów na miejscu.
Wtedy można by bardzo dobrze
zharmonizować studia po polsku i
po litewsku, lepiej przygotować
młodzież do pracy w środowisku
litewskim. Otrzymałaby tu ona
dyplomy, we współdziałaniu z
uczelniami litewskimi, ale na prze-
szkodzie stoją dwa zasadnicze
czynniki. To uprzedzenia, bowiem
dotychczasowy system kształcenia
zakładał, że wyższe uczelnie po-
winny być państwowe. I chociaż
teraz wprowadzony został system
rynkowy, obejmujący również
oświatę i szkolnictwo wyższe, to
jednak w umysłach urzędników i
społeczeństwa model szkoły pań-
stwowej jest głęboko zakodowa-
ny. Ponadto, budzi także obawy i
sprzeciw kształcenie w języku pol-
skim. To też jest kwestia zakorze-
nionego modelu wyłączności
kształcenia w jednym wybranym
języku: państwo narodowe, język
narodowy, wtedy rzekomo są naj-
większe gwarancje stabilności
państwa i narodu. Chociaż prakty-
ka wykazuje, że nie tylko te kraje
są stabilne i zamożne, które posłu-
gują się wyłącznie jednym języ-
kiem. Na przykład, Finlandia do-
skonała sobie radzi, mając aż pięć
języków oficjalnych, w Szwajcarii
funkcjonuje też kilka języków.
Gdyby stereotypy zostały prze-
zwyciężone, młodzież miałaby
znacznie lepsze szanse. Druga kwe-
stia jest wyłącznie obiektywna:
trzeba posiadać zaplecze, zbudować
je. To znaczy mieć audytoria,
pomieszczenia na bibliotekę, labo-
ratoria specjalistyczne. Trzeba
zgrupować specjalistów: kadre
naukową i pedagogiczną.

Ilu jest studentów i na jakich
kierunkach studiuje?

Mamy obecnie 118 słuchaczy,
którzy do nas stale się zgłaszają o
pomoc w prowadzeniu semina-

riów, czy też wykładów oraz ćwi-
czeń. To osoby studiuje zaocze-
nie w uczelniach polskich. Są to
przyszli ekonomiści i prawnicy,
studujący pod patronatem Uni-
wersytetu w Białymstoku, specja-
liści marketingu i zarządzania pa-
tronowani przez Uniwersytet Mi-
kołaja Kopernika w Toruniu oraz
nauczyciele klas początkowych -
studenci Akademii Podlaskiej w
Siedlcach.

Podobno nieszczególnie
mają się sprawy, jeśli chodzi o
kadre profesorską.

Rzeczywiście. Można by zna-
leż wykładowców na Litwie, za-
praszając profesorów i docentów
z innych uczelni na prace zlecone.
W naszej sytuacji to byłoby wyj-
ście najlepsze, ale przepisy rządowe,
dotyczące szkolnictwa wyższego,
wymagają, żeby uczelnia,
która się ubiega o samodzielne
nadawanie stopni naukowych, czy
też pełnego wykształcenia, miała
co najmniej połowę własnej kadry.
To znaczy, że np. na jednym kie-
runku, a to w przybliżeniu 30
przedmiotów, należy mieć co naj-
mniej 15 doktorów i doktorów
habilitowanych, czyli pracowników
o wysokich kwalifikacjach,
odpowiednio wysoko opłacanych.
W tej sytuacji borykamy się z
ogromnymi trudnościami. Nasza
uczelnia nie jest jeszcze ukształto-
wana, dopiero w toku rozwoju.
Trzeba udźwignąć ciężar finanso-
wy nie mając jeszcze odpowied-
niej liczby studentów. Zakłada się,
że studia są organizowane na zasa-
dach płatności, ponieważ państwo
nie łoży na naszą instytucję żad-
nych środków. Powstaje więc
błędne koło.

Niedawno bawił pan w To-
runiu.

Z miastem tym, jak mówiłem,
mamy kontakt tego rodzaju, że
grupa słuchaczy pierwszego roku
ekonomii (zarządzanie i marke-
ting) - to studenci UMK w Toru-
niu. Mój wyjazd był związany ze
świętem tej uczelni, która powsta-
ła dzięki kadrze profesorskiej Uni-
wersytetu Stefana Batorego w
Wilnie i dziś należy do najbardziej
prestiżowych w Polsce. Obcho-
dzono tam rocznicę urodzin Mi-
kołaja Kopernika - patrona uczel-
ni. Piękna uroczystość: całe gre-
mium profesorskie, senat, goście,
składanie wieńców przy dźwię-
kach orkiestry wojskowej pod po-
mnikiem wielkiego astronoma,
nastroj podniosły.

Wracając jednak na rodzimy
grunt, czy uczelnia, którą pan
kieruje, prowadzi prace ba-
dawcze?

Prowadzone są np. prace ba-
dawcze dotyczące najnowszej hi-
storii politycznej. Dr Jarosław
Wołkowski bada stosunki pol-
sko-żydowskie okresu międzywo-
jennego na Wileńszczyźnie, temat,
mający sporo białych plam. Dr Irena
Mikłaszewicz pracuje nad pro-
blematyką stosunków państwa ra-
dzieckiego i Kościoła na terenie
Litwy, z uwzględnieniem sytuacji
lituńskości polskiej. Dr Eugeniusz
Wasilewski pracuje w zakresie hi-
storii filozofii najnowszej, m. in.
wileńskiej szkoły filozofii. Oso-
biście po części zajmuję się bada-
niem właściwości ochronnych
włókien przed promieniowaniem



Nie bywa przecież tak, żeby człowiek nie popełniał błędów...

elektromagnetycznym. Prowadzę
badania wspólnie ze specjalistami
w Łodzi, która, jak wiadomo, jest
stolicą włókiennictwa. W ubie-
głym roku zorganizowaliśmy dwie
konferencje. Pierwszą - "Turystyka
jako źródło przemian społecz-
nych i ekonomicznych" - prze-
prowadziliśmy wspólnie z Wszechni-
cą Świętokrzyską, jej referaty wy-
dano już w formie książkowej.
Drugą poświęciliśmy tematowi -
"Wileńszczyzna u progu trzeciego
tysiąclecia". Prace jej jeszcze nie
są wydane. Natomiast ukazały się
w druku prace V konferencji "Na-
uka a jakość życia". VI konferen-
cję pod hasłem: "Perspektywy i
zagrożenia trzeciego tysiąclecia"
organizujemy 22-24 czerwca
2000 roku, znów w Wilnie. Pro-
blematyka będzie ogniskowała się
wokół Wileńszczyzny jako pewne-
go modelu regionu Europy, gdzie
ścierają się różne nurty kulturowe
i polityczne. Chcemy pokazać nie
tylko nasze problemy, lecz i do-
bre rozwiązania.

Czy uczelnia ma zamiar roz-
szerzać kierunki studiów?

Naszym podstawowym zada-
niem rozwojowym jest uzyskanie
licencji na samodzielne dyplomo-
wanie studentów. Nie da się tego
zrobić od razu na wielu kierunkach.
Teraz ustawodawstwo litewskie jest
jakby mniej rygorystyczne, dlate-
go są pewne szanse na sukces w
jednym wybranym kierunku. Tym
niemniej, nie trzeba mieć wielkich
złudzeń, że to już się robi. Wyma-
gania są nadal bardzo wysokie. Twor-
zenie uniwersytetu - to proces nie
na jedno pokolenie, trzeba tak ro-
zumieć naszą misję.

W londyńskim "Dzienniku
Polskim" systematycznie uka-
zują się ogłoszenia, że tamtejsze
Towarzystwo Przyjaciół
Uniwersytetu Polskiego w
Wilnie organizuje różne im-
prezy. Podobnie sprawa się ma,
jeśli chodzi o analogiczną in-
stytucję, działającą w Chicago.
A propos, Towarzystwo Chica-
gowskie zaprosiło na występy
gościnne Kapelę Kaziuka Wi-
leńskiego, która będzie też w
najbliższym czasie koncertowa-

ła na rzecz polskiej uczelni wi-
leńskiej.

Jestem pełen podziwu i uzna-
nia dla tych ludzi, którzy w różny
możliwy sposób wspierają naszą
inicjatywę. To nie jest towarzystwo
milionerów, chociaż życzę, by
wszyscy nimi byli. Są to ludzie o
bardzo wysoko rozwiniętym po-
czuciu solidarności. Wyjazdy ze-
społów, przedtem "Wileńszczy-
zny", teraz "Kapel", przez nich
organizowane, są dobrymi okazja-
mi, żeby przybliżyć nasze środo-
wisko, nawiązać kontakty między
Polakami Anglii, Ameryki, a Po-
lakami na Litwie. Dla Towarzystwa
w Londynie nasza inicjatywa twor-
zenia uczelni polskiej jest w pełni
zrozumiała i bliska, bowiem
działa tam Polski Uniwersytet na
Obczyźnie. Powstał w 1949 roku
i odegrał bardzo ważną rolę w
kształceniu młodzieży, która zo-
stała tam po wojnie lub musiała
wyemigrować z kraju. Chciałbym
tu wymienić nazwisko Walerego
Choroszewskiego z Londynu, a
spośród naszych wielkich przyja-
ciół w Chicago - Kazimierza Ry-
bałtowskiego, który przez lata pre-
zesował Towarzystwu i zrobił na-
prawdę dużo, poświęcając wiele
wysiłku finansowego i duchowe-
go; mieszkającego w Gdańsku
mecenasa Zbigniewa Gryszkiewi-
cza, który jest członkiem Zarządu
Towarzystwa Przyjaciół UPW w
Chicago; mecenas Jerzego Przy-
łuskiego, nb. absolwenta prawa
USB; obecnego prezesa Towarzy-
stwa Eugeniusza Chmielowskiego

Co, według pana, znaczy dziś
pojęcie "człowiek wykształco-
ny"?

Doskonale zna komputery, do-
skonałe zna języki: polski, litewski,
krajów bardziej odległych. Różne
są przedmioty ważne, zależnie od
zainteresowań, ale popełniłbym
wielki błąd, gdybym nie powiedział,
że człowiek wykształcony - to
przede wszystkim człowiek o wiel-
kiej duchowości, który ma swoją
hierarchię wartości, w naszym
świecie - powiedziałbym wprost -
wartości chrześcijańskich.

Rozmawiała Halina Jotkiallo
Fot. Marian Paluszkiwicz

Ludzie chcą widzieć w gazecie porady prawne i artykuły w sprawie zwrotu ziemi

Było bardzo rodzinnie

Zapusty, czyli tak zwane ostatki, w Landwarowie rozpoczęły się w Domu Parafialnym od spotkania z dziennikarzami "Kuriera Wileńskiego" oraz śpiewającą rodziną Żejmów, która już nie po raz pierwszy towarzyszy naszemu dziennikowi.

Sala parafialna była wypełniona po brzegi. Całe towarzystwo bawiło się w wymienienie. Gorąco

oklaskiwano piosenki: "Mały czerwony kwiatek", "Rodzinny dom" i wiele innych. Artystów przyjęto tu z ogromną serdecznością, padło pod adresem mamy, pani Anny i synów Edwarda oraz Andrzeja wiele ciepłych słów, otrzymali oni dużo kwiatów.

Prawdziwą satysfakcję mieliśmy i my, dziennikarze, bo okazało się, że spotkaliśmy tam wie-

lu naszych czytelników i to takich, którzy czytają nas "od zawsze". Potwierdzeniem tego była zorganizowana zgaduj-zgadula na temat "Kuriera". Ludzie całkiem dobrze się orientują w tematyce, znają też dziennikarzy.

Laureaci zgaduj-zgaduli Marianna Baranowska, Teresa Kluk, Anna Oleszkiewicz, Jan Zacharzewski oraz uczeń siódmej klasy Daniel Janavičius z dużą sympatią wypowiadali się o gazecie. Okazało się, że ludzie czytają nie tylko program telewizyjny, ale też artykuły na tematy szkolne i wychowawcze, religijne, prawnicze. A najwierniejszymi czytelnikami Pocopotka okazały się babcie.

Jan Zacharzewski życzył gazecie jeszcze wielu lat i żeby poruszała jak najwięcej ostrych tematów, bo przecież prasa, to czwarta władza. Ludzie pragną w gazecie widzieć porady prawne, materiały dotyczące zwrotu ziemi itp.

W przerwie odbyło się również spotkanie z kandydatami na radnych samorządu, którzy dość



Niektórzy mieli szczęśliwe bilety i wylosowali kalendarze "Kuriera Wileńskiego" bez odpowiadania na jakiegokolwiek pytania

obszernie i konkretnie przedstawił swój program.

Myślę, że nie przesadzę, jeśli powiem, iż była to udana impreza dzięki uprzejmości i dużej pracy organizacyjnej gospodarza miasta Leonarda Klimowicza, dyrektora szkoły Franciszka Żeromskiego, księdza Mirosława Grabowskiego,

siostry Mirosławy Kozioł i wielu innych, którym serdecznie dziękujemy za ciepłe słowa, uśmiech i za to, że było tak rodzinnie. Mamy nadzieję, że w gościnnym Landwarowie spotkamy się z jego mieszkańcami jeszcze nie raz.

Julitta Tryk
Fot. Marian Paluszkiwicz



Andrzej Żejmo podbił serca i starszych, i młodzieży

Pod patronatem prasowym "Kuriera Wileńskiego"

Zapusty nad jeziorem

(Dokończenie ze str. 1)

"Kąpieli w przerebli zażywam od pięciu lat. Zanim stałam się "morsem" byłam chorowitą osobą, ciągle przesiadywałam w przychodni. Teraz żałuję, że zmamowałam tyle lat. Obecnie jestem zdrowa jak rydz" - powiedziała "Kurierowi" pani Mirosława, od razu po kąpielu. Pan Bolesław siedząc na łodzie jak na plaży, spokojnie przebiegał się gwarząc z koleżankami. "Mam 66 lat, kilka lat temu diagnozowano mi poważne schorzenie dwunastnicy. Teraz na nic się nie skarzę, czuję się świetnie" - wesoło mówił "mors".

Pani Jelena jest babcią "morsem", na Zapusty przybyła ze swoim trzyletnim wnuczkiem, malutkim "morsiatkiem". Tego dnia maleństwo się nie kapało. "Po swojej pierwszej kąpielu w przerebli, mały oznajmił mi, że było mu zimno w nózki, ale ogółem był zadowolony" - powiedziała babcia trzymając w ramionach opatulonego wnuczka.

Po kąpielu "morsy" włączyły się do bawiącego się tłumu. Ponieważ pogoda tego dnia była wyjąt-

kowo nielitościwa, większość bawiących się, nawet "kostucha", grzała się przy wielkim ognisku. Tam właśnie odbyły się zapasy "Lašinisa" z "Kanapinisem". Zwyciężył oczywiście "Kanapinis", który symbolizował nadchodzący post. Po walce "Lašinis" częstował zebranych słoniną, zaś "Kanapinis" - śledziami. I oto przyszedł czas na "koronny" numer programu - palenie Marzanny. Kolorowo przybrana kukła została przywieziona nad jezioro na wozie i pod głośną aprobatę zebranych rzucona na ognisko. Marzanna nie chciała jednak zginąć, więc tkwiła sobie wśród tłących się konarów. Wtem z tłumu wyszedł mały chłopak i kuksańcami, jak bokser, wpełchnął skazaną w głąb ogniska. Płomień strzelił do góry i Marzanna spłonęła.

Chcecie wierzyć, a chcecie - nie, lecz po chwili niebo się rozjaśniło, zamieć ustała i po raz pierwszy tego dnia spoza chmur wyglądało słonko. Tak właśnie pożegnano zimę, a powitano wiosnę nad jeziorem w Landwarowie.

Sabina Kozłowska
Fot. Marian Paluszkiwicz



Przebiegający częstowali zebranych tradycyjnymi blinami



Młodzież zwinnie wspinała się na słup i sięgała po zawieszone nagrody



Pani Mirosława rażno stąpając po lodowej powierzchni jeziora, na oczach zdumionych widzów, spokojnie podążała w kierunku przerebli



Przy głośnych okrzykach zebranych - "na ognisko ja!", "spalić, spalić!", "upiec tego kibina!" - Marzannę niesiono na "śmierć"

„Kiermasz Kaziukowy” rejonu wileńskiego w Mickunach

„Kupujcie, kupujcie Kazie i Kaziuki”

Los tak chciał, że w tym roku tradycyjne święto rejonu wileńskiego „Kiermasz Kaziukowy” przypadło na osiedle Mickuny. „To święto przechodzi od gminy do gminy, chcemy, by w nim uczestniczyli wszyscy mieszkańcy naszego rejonu” – powiedziała podczas otwarcia piątego, już tradycyjnego „Kaziuka” pani mer rejonu wileńskiego Leokadia Janušauskienė. To właśnie pani mer z rąk starosty osiedla Tadeusza Pietkiewicza otrzymała piękną palmę i chleb mickuński.

Jak z pocztówki

Na „Kiermaszu Kaziukowym” w Mickunach można było nie tylko kupić palmy kolorowe, wyroby z drewna, zjeść szaszłyka, czy wypić kufel piwa. Niektóre obrazy z kiermaszu wyglądały jak z pocztówki – jedzie piękny koń z przystrojoną bryczką, gdzie indziej stoją Cyganie w chustach i proponują zagrać w loterię, a każdy los jest szczęśliwy. Nie ważne, że to nie byli autentyczni Cyganie, a tylko nasi Włóczędzy, bo liczyła się przecież zabawa. Przy niektórych stoiskach, gdzie pachnie szaszłykiem, kupujących zabawia kapela, śpiewając typowo z wileńska: „Kupujcie, kupujcie Kazie i Kaziuki”, jeszcze dalej odbywają się zawody w przeciąganiu liny, w piłowaniu kłóców na czas. A na scenie ciągle coś się działo, bo zespoły,

kapela przybyły nie tylko z okolicznych wsi: „Borowianka” z Czarnego Boru, „Pievų muzikantai” z Mejszagoty, „Kapela Stasiuka” ze Skirlan, zespół z Szumska, „Zagadka” z Kiwieszek i in., ale też wystąpił w Mickunach polski zespół ludowy „Porębie” z Oławy Śląskiej. „Gdy patrzę na przybyłych, widzę, że każdy ma uśmiech na twarzy. Takie święta jakby nas wszystkich jednoczą” – powiedział Ryszard Litwinowicz, dyrektor firmy „Ardena”.

Konsul generalny RP na Litwie Mieczysław Jackiewicz w rozmowie z „Kurierem” wyraził zadowolenie, że na kiermasz przybyło tak wielu ludzi, że jest tu wesoło, gwarno, kolorowo.

Najlepszy upominek - palma wileńska

Na święcie rejonu wileńskiego wesoło czas spędzało wielu szanownych gości nie tylko „naszych”, ale i z Polski. Delegacja z gminy Babiak, która wspomaga polską szkołę w Ojranach, zauroczona była „Kaziukami”, a zwłaszcza palmami wileńskimi. „U nas palmy są skromniejsze, nie mamy takich tradycji tworzenia tych kwiatów. A kupić możemy je tylko na Niedzielę Palmową. Wywozimy od was około 40 palm, uważamy, że to będzie najlepszy upominek z Wilna naszym znajomym i bliskim” – powiedział wójt gminy Wojciech Chojnowski. „W przyszłym roku, jak będzie okazja,



Palma i chleb mickuński pani mer rejonu wileńskiego Leokadii Janušauskienė

na pewno przyjedziemy na „Kaziuka” – dodał.

Palm, które sławią ziemię wileńską na cały świat, w Mickunach za dużo nie było, a te, co były, cieszyły się dużym popytem. Palmiarki miejscowe i z pobliskich wsi, opowiadały, iż żeby zrobić takie чудо, trzeba włożyć wiele starań – nie tylko zasiać, wysuszyć, ufarbować, spleść nasiona i kwiaty, ale też do każdego małego dzieła sztuki włożyć część duszy.

Pani mer rejonu opowiedziała, że palmy wileńskie są nieodłączną częścią wspomnień jej dzieciństwa: „Pamiętam, jak razem z mamą w Niedzielę Palmową kupowałyśmy je przy Ostrej Bramie. Co roku nabywam nowe i uważam, jest to doskonały prezent znajomym zza granicy” – powiedziała „Kurierowi” pani Leokadia Janušauskienė.

Na razie nie wiadomo, gdzie w przyszłym roku będziemy kupowali serca pier-



Konikowi też „coś” się należy

nikowe, palmy kolorowe, tyżki drewniane. Jak powiedział Edmund Szot, kierownik wydziału kultury samorządu rejonu wileńskiego, wśród pre-

tendentów są, między innymi, Niemież, Rzesza, Ławaryszki.

Agnieszka Skinder
Fot. Waldemar Dowejko



Tyżki drewniane są nieodłącznym elementem „Kaziuka”



W zawodach piłowania kłóców na czas rywalizowały również kobiety

Podstawowym zadaniem postępowania karnego powinna być ochrona poszkodowanego

Zranione dusze

Pobity nastolatek, zgwałcona kobieta, oszukany przedsiębiorca - wszyscy czują się jednakowo, stając się poszkodowanymi od rąk przestępców. Czują się ofiarami przemocy, niezależnie od tego, w jakim stopniu ucierpieli materialnie. Często straty moralne są straszniejsze, niż finansowe. Ofiary są w rozterce: dokąd się zwrócić, kto wysłucha ich bólu, kto zechce współczuć? Przez ręce policjantów, śledczych i sędziów przechodzą tysiące podobnych spraw - kradzieży, gwałtów, rabunków. Nie ma czasu na zwykłe wysłuchanie, bo sygnał goni sygnał, sprawa - sprawę, a za drzwiami sali sądowej setki takich samych ofiar...

Pierwszą myślą, która mi przyszła po konferencji w Akademii Prawa, była: Nareszcie zaczęto mówić o ofiarach, a nie przestępcach. W każdym komisariacie policji skrętnie notuje się liczbę złodziei, rabusiów, morderców, ale, jak dotąd, nikt nie policzył poszkodowanych i strat (fizycznych, moralnych i finansowych), jakie ponieśli. Na każdej rozprawie sądowej na pierwszym planie figuruje przestępca, ofiara zaś tkwi gdzieś w kątku, splakana i jeszcze więcej wystraszona atmosferą całego procesu. Możliwe, że konferencja o problemach prawnych i sytuacji ofiar przestępstw przełamie lody oficjalnych stosunków: Prawo-Poszkodowany.

Goście i zainteresowani

"Upiększeniem" tej imprezy był przewodniczący Sejmu RL Vytautas Landsbergis. Po przemówieniu, które miejscami wzbudzało zainteresowanie, przewodniczący odjechał do swych bezpośrednich obowiązków, co wyraźnie nie

spodobało się niektórym uczestnikom konferencji. Właśnie jeden z nich - działacz na rzecz dzieci więźniów i artysta-plastyk jednocześnie, określił postów i kierownictwo Sejmu jako "upiększenie", "kwiaty" na imprezach, a przecież to w Sejmie rodzą się wszelkie ustawy i akty prawne. "Dlaczego kierowca prowadzący autobus dziwi się, że ten autobus jedzie nie tam, gdzie trzeba?" - zadał alegoryczne pytanie "dyletant", jak się przedstawił artysta...

W konferencji wzięli udział: komisarze policji, przedstawiciele Departamentu Policji, magistrzy z Akademii Policji. Nie było sędziów, ale za to przyjechali goście z zagranicy: wykładowczyni Łotewskiej Akademii Policji J. Zile, przedstawiciel Stowarzyszenia Wspierania Ofiar Przystępstw w Polsce dr J. Malec. Prowadzili konferencję przewodniczący Rady Stowarzyszenia Wspierania Ofiar Przystępstw na Litwie P. Ancelis oraz kierowniczka wydziału kryminologii Akademii Prawa doc. G. Babachinaitė.

Prawo do prawa

Wspomniane powyżej Stowarzyszenie Wspierania Ofiar Przystępstw istnieje od 1998 r. W ciągu tego okresu udzielono 60 pisemnych konsultacji (telefonicznych po prostu nikt nie notował), przygotowano dla ofiar specjalne folderki, które zostaną rozdzielone w komisariatach policji, funkcjonariusze z kolei wręczają je poszkodowanym. W niej ofiara znajduje numer telefonu, pod który może się zwrócić - 30-00-09 oraz informację o statusie prawnym osób poszkodowanych, ich prawach. W razie, gdy pokrzywdzony jest niezadowolony z prowa-



dzzonego śledztwa albo w ogóle z postępowania karnego - może się zgłosić do stowarzyszenia, które ma lokum w Akademii Prawa.

- W przyszłości, gdy będziemy dysponować pieniędzmi, zaprosimy do stałej współpracy psychologów - powiedział dla "Kuriera" Petras Ancelis, przewodniczący rady stowarzyszenia. - Ludzie zwracają się do nas masowo, znajdujemy naruszenia w dziesiątkach spraw. Niestety, najczęściej wyniki naszej ingerencji są niezadowalające, ponieważ ten właściwy moment został upuszczony. Ale, już sama rozmowa jest wielką ulgą, pomocą psychologiczną. Poszkodowany bardzo często styka się tylko z chłodną uwagą, jeśli i na to wystarcza czasu. Rekompensata nie jest przewidziana. Nie ma na Litwie takiej ustawy...

Trzeba raz ukraść milion, aby potem całe życie żyć uczciwie. Na Litwie coraz więcej ludzi "uczciwych"... Więzienie - to kryminalna akademia. Mówi się, że przestępcy "uczą" innych, ale zobaczmy, kto pracuje w więzieniach? Potencjalni przestępcy, którzy otrzymują wysokie wynagrodzenia... Zajmują się organizowaniem spotkań dzieci więźniów z rodzicami. Całe życie walczyłem ze Służbą Ochrony Praw Dziecka. Doszedłem do wniosku, że należy stworzyć organizację ochrony ofiar przed organizacjami praworządności..." - Artysta -plastyk, "dyletant".

Irena Litwin

Obecność zamieszkałych w naszym kraju cudzoziemców ponoszą również obywatele Litwy

Obcy

Mowa tym razem będzie o obcokrajowcach na Litwie, temat ten dotyczy również naszych obywateli. Poprosiliśmy komisarza wileńskiej służby migracji Łucję Borusevičienė, aby opowiedziała o aspektach, dotyczących pobytu obywateli innych państw na Litwie.

- Od 1 lipca 1999 r. zaczęła działać nowa ustawa, dotycząca obcokrajowców, która głosi, że cudzoziemiec, zamierzający na stałe zamieszkać w naszym państwie, nie może od razu otrzymać karty stałego pobytu, tylko - zezwolenie na tymczasowy pobyt. Można wymienić kilka punktów, na których podstawie wydaje się to zezwolenie. Przede wszystkim, gdy obcokrajowiec zachował prawo do obywatelstwa Litwy (dotyczy to też członków jego rodziny); jeśli na Litwie mieszkają jego dzieci, które są obywatelami naszego państwa; jeśli mieszkają tu jego rodzice i mają obywatelstwo litewskie; jeśli obcokrajowiec przyjechał na Litwę pracować (powinien mieć zezwolenie z giełdy pracy); jeśli przyjechał na studia lub ożenił się (wyszła za mąż) z obywatelką (-em) Litwy.

Po dwóch latach cudzoziemiec ma prawo wystąpić z prośbą o kartę stałego pobytu - w przypadku, gdy rodzice przyjeżdżają do dzieci i odwrotnie, (małżonek do małżonka). Inni, tzn. ci, którzy przyjechali pracować, uczyć się, mają na Litwie firmę, uzyskują prawo do ubiegania się o kartę stałego pobytu dopiero po upływie 5 lat. Należy mieć też zaświadczenie o ubezpieczeniu. Przypomnę, że tymczasowe zezwolenie jest wydawane na rok, należy o tym pamiętać... - mówi pani Łucja.

Mażeńskie fikcje

Obcokrajowiec mający małżonka na Litwie, po 3 latach pożycia z nim, ma prawo zwrócić się do komisji ds. obywatelstwa z prośbą o obywatelstwo litewskie. Zdaje wtedy egzaminy z Konstytucji i języka państwowego. Cudzoziemiec z kartą stałego pobytu (wydawane od 1 lipca 1993 r.) może ubiegać się o obywatelstwo po upływie 10 lat.

- Zdarzają się oszustwa, czyli małżeństwa fikcyjne. Gdy zostanie wykryte albo, gdy obcokrajowiec sfałszował jakieś dane, jego tymczasowe zezwolenie może być cofnięte wcześniej - uprzedza komisarz wydziału migracji.

Ceny "na obcego"

Od 5 stycznia br. na Litwie zatwierdzono nowe taryfy dotyczące pobytu obywateli innych państw w naszym kraju. Tymczasowe zezwolenie, w razie łączenia się rodziny, kosztuje 250 litów. Inne (praca, nauka w naszym państwie) - 450 i ubezpieczenie. Cena karty stałego pobytu (przy istnieniu tymczasowego zezwolenia), po raz pierwszy - 250 litów. Cena takiej karty dla mieszkańca Litwy, który nie posiadał obywatelstwa lub zrzekł się go, wynosi 50 litów. Przedłużenie karty kosztuje 30 litów. W przypadkach, gdy zmieniają się nazwy ulic, dla inwalidów i i



Fot. Marian Paluszkiewicz

II grup, sierót i emerytów - wymiana kart stałego pobytu jest bezpłatna.

Wiza - od słowa wizyta?

Pobyt obcokrajowca na Litwie bez wizy może trwać 3 miesiące w ciągu roku. Zwykła kosztuje 110 litów, tranzytowa - 28 litów. Jeśli jedzie grupa, koszt wizy na jedną osobę wynosi 55 litów. Załatwienie wizy w ciągu 72 godzin kosztuje 75 litów, w ciągu doby - dwa razy tyle.

Troska o obcokrajowca

Jeśli cudzoziemiec przyjechał na Litwę, aby studiować, powinien służyć migracyjnej przedstawić wiele dokumentów: zaświadczenie z miejsca pobierania nauki, pisemną zgodę osoby, wynajmującej mu mieszkanie. Gdy wyznaczony termin tymczasowego zezwolenia na pobyt zostanie przekroczony - i winowajca, i osoba, która go zaprosiła, mogą być pociągnięci do odpowiedzialności administracyjnej i karnej.

- Nie wszyscy obcokrajowcy poczuwają się do odpowiedzialności i rozumieją nasze ustawodawstwo. Gdy składają u nas dokumenty, uważają, że od razu mają prawo zamieszkać na Litwie. Jest jednak inaczej. Legalny pobyt zaczyna się dopiero, gdy jest wydane zezwolenie. Tak więc, na to zezwolenie należy czekać w swoim państwie, inaczej obcokrajowiec może być deportowany - tłumaczy pani Łucja.

Obywatele bez obywatelstwa

W Wilnie prawie 10.000 mieszkańców nie posiada obywatelstwa litewskiego, tylko karty stałego pobytu, do których też należy co jakiś czas zaglądać, bo po prostu może wygasnąć termin ich ważności. Najczęściej ludzie myślą, że są wydawane "na zawsze" i potem mają dodatkowe problemy. Gdy termin jest przekroczony o pół roku, osoba może nie otrzymać więcej karty stałego pobytu, tylko tymczasowe zezwolenie.

Podlegają surowemu prawu

Obcokrajowiec, przebywający na Litwie bez wizy lub który przekroczył wyznaczony okres pobytu, płaci grzywnę od 250 do 1.000 litów. Osoba, która go zaprosiła, również zostaje "nagrodzona" grzywną: od 250 do 500 litów. Za nielegalny przyjazd wszczynają się sprawy karne. Za nielegalne zatrudnienie na Litwie pracodawca będzie musiał zapłacić grzywnę: od 500 do 5.000 litów.

Irena Litwin

Kronika kryminalna

Departament Policji MSW RL podaje: w dniach 3-5 marca br. w kraju zanotowano 466 przestępstw, w tym: 3 zabójstwa, 24 obrażenia ciała, 6 gwałtów, 27 chuligańskich ekscesów, 22 rabunki, 384 kradzieże. Skradziono 38 samochodów, znaleziono - 15.

Zanotowano 40 wypadków drogowych i 13 pożarów. Znaleziono zwłoki 17 osób. Zatrzymano 37 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Zabójstwa

3 marca o godz. 16.45 w mieszkaniu L.V. (ur. 1946 r.) przy al. Laisvės w Wilnie znaleziono zwłoki konkubina właścicielki J.R. (ur. 1952 r.) z ranami kłutymi klatki piersiowej i brzucha. Zatrzymano podejrzanego K.P. (ur. 1950 r.).

4 marca o godz. 10.50 w mieszkaniu przy ul. Ševčenkos w Wilnie znaleziono zwłoki A.K. (ur. 1950 r.) z obrażeniami głowy i brzucha. Trwa dochodzenie.

Gwałty

3 marca około godz. 15 do wileńskiego komisariatu policji nr 3 zgłosiła się V. (ur. 1983 r.) i zawiadomiła, że w nocy w mieszkaniu przy ul. Sodų pobił i zgwałcił ją mężczyzna oraz odebrał telefon komórkowy i 120 litów.

3 marca o godz. 17.40 do wileńskiego komisariatu policji nr

7 zgłosiła się nietrzeźwa G. (ur. 1983 r.), która zawiadomiła, że zgwałcili ją 2 młodzi ludzie. Gdzie i kiedy to się stało - poszkodowana nie potrafiła powiedzieć.

Rabunki

5 marca o godz. 10.15 na ul. Geležinio Vilko w Wilnie młody człowiek pobił V.K. (ur. 1928 r.) i odebrał portmonek, zawierającą 104 lity. Podejrzanego M.B. (ur. 1928 r.) zatrzymano.

4 marca o godz. 21.30 na ul. Braškių w Wilnie mężczyzna pobił A.P. (ur. 1941 r.) i odebrał torbę, zawierającą kosmetyki oraz 165 litów.

3 marca około godz. 22 w Bukiskach 4 osobnicy pobili S.Č. i odebrali kurtkę, dokumenty i 50 USD.

Wypadki drogowe

3 marca o godz. 1.35 na ul.



Gariūnų w Wilnie nieustalony samochód potrafił mężczyznę w wieku 30-35 lat, który zginął na miejscu.

2 marca około godz. 20 na ul. Vilniaus w Kretyndze samochód audi 90, prowadzony przez M.B. (ur. 1981 r.) potrafił A.I.Š. (ur. 1928 r.), która w szpitalu zmarła.

Pożar

5 marca o godz. 5.30 w Siemieliskach (rejon trocki) spalił się należący do J.Č. (ur. 1930 r.) budynek gospodarski i znajdująca się w nim rzeczy. Straty - 10.000 litów. Przepuszcza się, że było to podpalenie.

Wpadka

5 marca około godz. 23 funkcjonariusze miednickiej strażnicy granicznej, na podstawie podejrzenia o pobranie łapówki zatrzymali funkcjonariuszkę służby granicznej J.T. (ur. 1956 r.).

Przygotowała Irena Bakunowicz

Polska

Więcej niż planowano

Przewodniczący "Samoobrony" Andrzej Lepper ocenił wczoraj, że rolniczych blokad na drogach było więcej niż planował jego związek.

"Blokady odbyły się zgodnie z planem, w każdym nowym województwie miało być po jednej blokadzie drogi krajowej, stało się tak, że było ich więcej" - mówił Lepper na konferencji prasowej w Warszawie. Z danych Leppera, wszystkich blokad, zaznaczonych w siedzibie "Samoobrony" chorągiewkami na mapie Polski, było ok. 70.

Kaziuki w Gdańsku

Malowane pierniki w kształcie serca, obwarzanki wg oryginalnej receptury i palmy wileńskie prosto z Wilna można było kupić w niedzielę na kilku straganach w Gdańsku podczas corocznych Kaziuków - jarmarku wileńskiego.

Od dziesięciu lat obyczaj Kaziuków podtrzymują w Gdańsku działacze Towarzystwa Miłośników Wilna i Ziemi Wileńskiej. Prof. Edward Borowski, szef gdańskiego oddziału tej organizacji, szacuje, że ok. 30 procent mieszkańców trójmiejskiej aglomeracji stanowią osoby, które pochodzą ze stolicy Litwy i okolic.

Sondaż

57 proc. badanych przyznaje, że niezbyt orientuje się o co chodzi w reformie edukacji, a niemal co siódma osoba (14 proc.) twierdzi, że nic na ten temat nie wie.

Najlepiej poinformowani czują się badani z wyższym wykształceniem, przedstawiciele kadry kierowniczej i inteligencji (57 proc.), a także pracownicy umysłowi niższego szczebla (46 proc.). Im badani mają niższe wykształcenie i gorszą pozycję społeczno-zawodową i materialną, tym częściej twierdzą, że nic na temat reformy nie wiedzą.

Harcerze
szkołą żołnierzy

Instruktorzy ze zlotoryjskiego Harcerskiego Kola Lotniczego "Trawers" rozpoczęli wczoraj specjalistyczne szkolenie żołnierzy w swojej bazie w Jeżowie Sudeckim. Kurs potrwa do niedzieli.

"Mamy doskonale wyszkoloną kadre i wyjątkowe warunki i sprzęt pozwalające na szkolenie we wspinaczce, manewrach powietrznych i wodnych, nurkowaniu" - zapewnił komendant Centralnego Ośrodka Lotniczego w Jeżowie Sudeckim Jan Kusek.

Wizyta gwiazdora

W przyszłym tygodniu do Warszawy przyjedzie Michael Jackson - poinformował wczoraj Andrzej Machowski, rzecznik prezydenta Warszawy. Jackson będzie w Warszawie przez dwa dni.

Piosenkarz ma przyjechać do stolicy na zaproszenie jej prezydenta Pawła Piskorskiego. Jackson przyleci prywatnym samolotem 14 marca w południe na lotnisko Okęcie. Machowski nie podaje, jaki jest cel wizyty piosenkarza.

Rosja mogłaby sparaliżować NATO lub wręcz rozsadzić je od środka

Kwestia Rosji w NATO

Członkostwo Rosji w NATO nie znajduje się w tej chwili na porządku dziennym - oświadczył sekretarz generalny NATO George Robertson w reakcji na niedzielny wywiad p.o. prezydenta Rosji Władimira Putina dla BBC.

Według urzędników i dyplomatów NATO, za tą dyplomatyczną formułą kryje się przekonanie sojuszników, że wciąż nie w pełni demokratyczna i nieprzewidywalna Rosja, rozumująca w kategoriach weta i polityki z pozycji siły, mogłaby tylko sparaliżować NATO lub wręcz rozsadzić je od środka. Ale większości sojuszników i samemu sekretarzowi generalnemu zależy, aby nie stwarzać wrażenia, że odrzucają coś, co opinia publiczna w Rosji uzna za pewne za "wyciągnięcie dłoni do NATO".

Bezprecedensowy komunikat

Stąd bezprecedensowy komunikat Robertsona w odpowiedzi na wywiad Putina i pierwsze zdanie, w którym "gorąco wita" on "pozytywne nastawienie" p.o. prezydenta Rosji w czasie nie-

dzielnego wywiadu. Dotychczas sekretarze generalni nie reagowali w takich przypadkach specjalnymi komunikatami.

Co do członkostwa Rosji w NATO, "nigdy nie było poważniejszej debaty na ten temat w gronie sojuszników, choćby dlatego, że nie dostaliśmy formalnego wniosku Moskwy" - wyjaśniło jedno ze źródeł NATO. Przypomniało, że jako pierwszy zaproponował przystąpienie ZSRR do NATO Józef Stalin, a na początku lat 80. o możliwości przystąpienia Rosji wspominał Borys Jelcyn.

Potrzeba partnerstwa

W tej sytuacji "NATO uznaje potrzebę partnerstwa z Rosją i będzie ciężko pracować, aby budować je, opierając się na istniejących więziach. Już to jest zadaniem stanowiącym wyzwanie" - podkreślił w komunikacie Robertson. "Wypowiedzi p.o. prezydenta Putina uwypuklają odnowę naszego partnerstwa, tak jak moja niedawna wizyta w Moskwie" - dodał.

Niektórzy dyplomaci NATO

Jugosławia

Napad na stację TV

Pięciu zamaskowanych mężczyzn w policyjnych mundurach napadło wczoraj na stację nadawczą niezależnej jugosłowiańskiej telewizji Studio B i pobiło dyżurujących tam dwóch techników.

Do incydentu doszło o godzinie 3.00 rano na wzgórzu Torlak w pobliżu Belgradu, gdzie ustawiony jest nadajnik telewizyjny.

W swym oświadczeniu policja odrzuciła oskarżenia o napad, zarzucając Studio B "fabrykowanie złośliwych i niewłaściwych informacji".

Ofiarami napadu stały się technicy telewizji i pracownik belgradzkiej wodociągów, których urządzenia znajdują się w tym samym budynku na wzgórzu Torlak. Obydwaj zostali przewie-

zieni na badania do szpitala. Pięciu mężczyzn przyjechało na syrenie policyjnym dżipem. Pracownicy myśleli, że to inspekcja i otworzyli bramę.

Napastnicy przerwali kable nadajnika, uniemożliwiając transmisję telewizyjną i nadawanie audycji przez opozycyjne radio B2-92. Zabrali też część sprzętu telewizyjnego. Według szefa technicznego studia B, Duszana Markovicia, sprawcy mieli rozeznanie, które łącza należały do niezależnych mediów i nie ruszyli wyposażenia nadajników państwowych mediów.

Napad na nadajnik spowodował przerwanie transmisji telewizyjnej do ok. 400 tysięcy widzów i radiowej do miliona słuchaczy.



W niedzielę w Rosji obchodzono 47. rocznicę śmierci Stalina. Grupa około 50 komunistów złożyła kwiaty na grobie radzieckiego przywódcy pod ścianą kremłowską na Placu Czerwonym.

Rocznicę śmierci obchodzono również w Gruzji. Około 500 osób zebrało się w niedzielę w Gori - miejscu urodzenia Józefa Stalina, żeby złożyć mu hołd. Obchody zorganizowała gruzińska partia komunistyczna. Zwolennicy Stalina zgromadzili się pod domem, w którym się urodził radziecki dyktator oraz złożyli kwiaty pod jego pomnikiem

Fot. EPA-ELTA

zwracają uwagę, że "Rosja jest krajem nie tylko europejskim i wielu sojuszników zapewne nie miałyby ochoty gwarantować bezpieczeństwa ziemiom znajdującym się za Uralem. Zresztą jest mocarstwem jądrowym, które samo może sobie zapewnić bezpieczeństwo".

Wątpliwa wola

Ale największe wątpliwości budzi faktyczna wola Rosji, aby być lojalnym, przewidywalnym partnerem w Sojuszu podejmującym decyzje w rezultacie zmuszonego dochodzenia do jednomyślnej zgody i uwzględniającym interesy wszystkich członków. Znaki zapytania dotyczą też relacji między władzami cywilnymi a armią rosyjską i zakresu wpływów wojskowych.

W ostatnich latach Moskwa wielokrotnie zmieniała zdanie z dnia na dzień, jak choćby w 1994 roku w sprawie przyjęcia Polski do NATO. Dopuszczona do głosu przy wspólnym stole z NATO - usiłowała blokować wszelkie bardziej stanowcze działania mające na celu poskromienie agre-

sywności Belgradu. "Zamiast dążyć do kompromisu, próbowała też wbijać klin między sojuszników, skłócić Francję i Niemcy z USA. Nie była to postawa świadcząca o tym, że Rosja dojrzała do konstruktywnego funkcjonowania we wspólnocie demokratycznych państw" - powiedział jeden z dyplomatów.

Sceptycyzm Rosjan

Rosyjska elita polityczna z dużym sceptycyzmem zareagowała wczoraj na wypowiedź p.o. prezydenta Władimira Putina o możliwości przystąpieniu Rosji do NATO.

Większość polityków ocenia, że wejście Rosji do NATO byłoby możliwe tylko pod warunkiem, że Sojusz zupełnie zmieni swoje oblicze. "Rosja może wkroczyć do NATO tylko jeśli Sojusz przekształci się w OBWE" - skomentował przewodniczący parlamentarnej komisji ds. obrony Andriej Nikołajew. "Taka transformacja Sojuszu /.../ byłaby bardzo dobra zarówno dla Rosji, jak i dla innych europejskich państw" - dodał.



Tysiące ludzi uczestniczyło wczoraj w Ławrze Troicko-Siergijewskiej w miejscowości Siergijew Posad w uroczystościach pogrzebowych 11 milicjantów OMON, zabitych w czwartek w pobliżu Groznego.

W czwartek, na przedmieściach Groznego (ok. 5 kilometrów od centrum, w dzielnicy Staropromysłowskiej) czezeński oddział zaatakował oddział specjalny rosyjskiej milicji. Większość ciężarówek, którymi jechali milicjanci, została spalona. Według oficjalnych danych, pod huraganowym ogniem partyzantów zginęło 20 milicjantów, a 29 zostało rannych - w tym sześciu bardzo ciężko

Fot. EPA-ELTA

Augusto Pinochet powrócił do kraju

"Przebacza wszystkim"

Były dyktator chilijski Augusto Pinochet "przebacza tym wszystkim, którzy wyrządzili mu krzywdę" - powiedział dziennikarzem Marco Antonio Pinochet, jeden z synów generała.

W piątek Augusto Pinochet powrócił do kraju po 503 dniach przymusowego pobytu w Wielkiej Brytanii. W niedzielę, przed prywatną mszą w domu byłego dyktatora w Santiago, Marco Antonio dodał, że rodzina "podziela" to przebaczenie.

"Pokładam nadzieję w Bogu, że będzie dobrze" - powiedział syn generała, odpowiadając na pytanie o 61 skarg o naruszenie praw człowieka w okresie dyktatury (1973-1990), złożonych w Chile przeciwko jego ojcu.

Hiszpania, głosem swego ministra spraw zagranicznych Abela Matutesa, zaapelowała do chilijskiego prezydenta - elekta Ricardo Lagosa - socjalisty - by "dowiódł, że jest zdolny sprawić, iż Pinochet będzie sądzony w swym kraju". Szef dyplomacji chilijskiej Juan Gabriel Valdes potwierdził ze swej strony, że jeśli generał - dożywotni senator - "wycofa się z życia politycznego, a badania lekarskie potwierdzą to, co orzekli lekarze brytyjscy, to jest bardzo prawdopodobne, że nie będzie musiał stanąć przed sądem". "Ale jeśli będzie nadal odgrywać pierwszoplanową rolę, to będzie musiał stawić czoło skargom przeciwko niemu" - ostrzegł Valdes.

Na podstawie doniesień PAP-u przygotował
Walerian Butkiewicz

Polonijne Igrzyska Zimowe Beskidy 2000

Wystrzał obwieszający koniec

Slalom gigant i zawody saneczkarskie zakończyły pierwsze Polonijne Igrzyska Zimowe Beskidy 2000 w Szczyrku. Na torze w Białej rywalizowały same sławy polskiego saneczkarskiego minionych lat.

Niestety, nie dopisała pogoda. Podczas zawodów padał gęsty śnieg, a pod koniec kilkakrotnie zagrzmiało. Prawdziwa burza przeszła nad Skrzycznem tuż po przejeździe ostatniego uczestnika slalomu-giganta (startowały aż 122 osoby). Na mecie powiadano, że to wystrzał

obwieszający koniec Igrzysk.

Na sankach ścigało się 40 poloniusów, a wśród nich m.in. Lucjan Kudzia - mistrz świata z Imst (1963), Janusz Krawczyk - wielokrotny mistrz Polski i wicemistrz Europy. W takim gronie przedstawiciel Polonii litewskiej Józef Szuszkiewicz zajął trzecią lokatę.

W slalomie w pierwszej kategorii wiekowej pierwsze miejsce zdobył Teodoras Volskis (1.47,54), który był szybszy od zawodników ze Szwecji Aleksandra Drukiera (2.30,43) i Marcusa von Koralewskiego (2.30,65).

Liga NEBL

Nie sprostali

W rozgrywkach Koszykarskiej Ligi Państw Europy Północnej (NEBL) 4 marca na arenie Palacu Sportu CSKA moskiewski CSKA pokonał wileński zespół "Lietuvos rytas" - 96:77.

Pierwsze dwa punkty w pierwszej minucie spotkania zdobyli gospodarze, lecz wkrótce wilnianie rzutami karnymi odrobili stratę i, dzielnie stawiając czoła moskiewskiej drużynie, która uczestniczy w rozgrywkach Euroligi, objęli prowadzenie. Litewscy koszykarze zaprezentowali dobrą grę i zakończyli pierwszą ćwiartkę dwupunktowym prowadzeniem - 26:24. Za-

cięta gra podczas drugiej i trzeciej ćwiartek była mniej więcej wyrównana, lecz w czwartej ćwiartce koszykarze CSKA zwiększyli tempo gry, któremu gracze ekipy "Lietuvos rytas", niestety, nie zdołali sprostać.

W zespole CSKA najlepszy był Litwin Gintaras Einikis, broniący na co dzień barw moskiewskiego klubu, zdobywając 24 punkty. Wśród wilnian wyróżnili się koszykarze Robertas Javtokas, Aleksandr Okunskij.

Spotkanie oglądało ponad 5500 widzów.

Władysław Pietkiewicz

Radtke i Korzeniowski mistrzami Portugalii

Najlepszy czas w historii

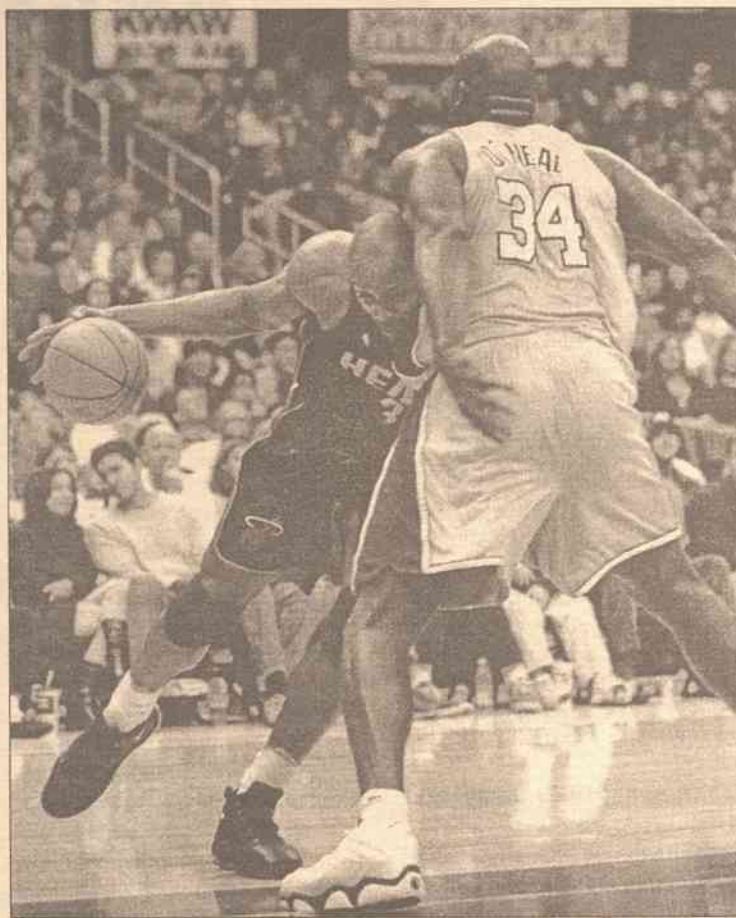
Katarzyna Radtke (Lechia Gdańsk) i Robert Korzeniowski (Wawel Kraków) zdobyli złote medale w otwartych mistrzostwach Portugalii w chodzie. W zawodach, które odbyły się w Ponte de Sor startowało 270 zawodniczek i zawodników.

Robert Korzeniowski uzyskał na dystansie 50 km jeden z najlepszych czasów w historii tej konkurencji - 3:41.50, poprawiając o 50 sekund rekord życiowy z 1996 roku. Najlepszy wynik na świecie należy od 1992 roku do Rosjanina Andreja Perłowa i wynosi 3:37.38,

a najlepszy w Polsce do Tomasza Lipca (Polonia Warszawa) - 3:40.08.

Lipiec także startował w tych zawodach, zajmując poza konkursem pierwsze miejsce na 20 km - 1:21.40. Nie prowadzono bowiem oficjalnej klasyfikacji na tym dystansie, tak samo jak i na 35 km. Tu również najlepszym był Polak-Roman Magdziarczyk (AZS AWF Gdańsk) - 2:39.40.

Chodźarze rywalizowali na trasie wytyczonej uliczkami niewielkiej, 14-tysięcznej miejscowości Ponte de Sor koło Lizbony.

**Piętnaste zwycięstwo koszykarzy
Najlepszy bilans**

Clarence Weatherspoon (od lewej) z Miami Heat w próbie przebiccia obrony koszykarza z Los Angeles Lakers Shaguilla O' Neala (od prawej)

Fot. EPA-ELTA

Koszykarze Los Angeles Lakers pokonali Miami Heat 93:80 i było to ich kolejne, piętnaste zwycięstwo w lidze NBA.

Trener Miami Heat, Pat Riley będzie musiał po tym spotkaniu zweryfikować swoje nadzieje na pokonanie Lakersów, którzy mają najlepszy bilans w lidze (49 zwycięstw i 11 porażek).

Gospodarze uzyskali przewagę już w pierwszej kwarcie. W tej części gry 13 punktów uzyskał Glen Rice, a w całym meczu 23 - najwięcej w swoim zespole. W drużynie z Miami po raz pierwszy

od trzech meczów zagrał Alonzo Mourning, który zdobył 21 punktów.

W Nowym Jorku miejscowi Knicks spotkali się z Utah Jazz.

Zwyciężyli goście 88:79, których siła gry opiera się na trzech najstarszych zawodnikach NBA - Karlu Malone, Johnie Stocktonie i Jeffie Hornacku. Pierwszy z nich zdobył 30 punktów, a 10 w ośmiu ostatnich minutach meczu.

Knicks utrzymali drugie miejsce w tabeli Atlantic division (za Miami Heat). Jazz prowadzą w Midwest division.

Grzegorz Wajs drugi w wyścigu Dookoła Argentyny

Nie było okazji

Argentyńczyk David Kenig z grupy Bianchi wygrał kolarski wyścig Dookoła Argentyny, zakończony w niedzielę w Cordobie.

Drugie miejsce w klasyfikacji zajął polski zawodowiec z grupy Mróz - Grzegorz Wajs.

Polak do końca walczył o zwycięstwo, ale reprezentant gospodarzy nie dał się zaskoczyć. W niedzielę, podczas ostatniego etapu, prowadzącego wokół Cordoby, cały peloton jechał już zgodnie i spokojnie i nie było okazji do ataku.

Triumfem etapu, po finiszu z dużej grupy, został Niemiec Christian Landemann (Agro Adler) wyprzedzając Włocha Simone Zucchiego z polskiej grupy Atlas Lukullus i Dariusza Wojciechow-

skiego z Mroza. Cały peloton, 59 zawodników, sklasyfikowany został w czasie zwycięzcy.

Podczas wyścigu zginął tragicznie, potrącony przez ciężarówkę, Hiszpan Saul Morales z grupy Fuenlabrada. Śmierć młodego kolarza wywołała falę krytyki pod adresem organizatorów, którzy zdaniem zawodników i kierowników ekip, nie potrafili zapewnić elementarnych warunków bezpieczeństwa. Obok grupy Fuenlabrada z wyścigu wycofało się kilka innych ekip, między innymi włoska grupa Mapei. Koledzy zmarłego tragicznie kolarza apelowali o przerwanie imprezy, ale ostatecznie większość drużyn, po dwudniowej przerwie, kontynuowała wyścig.

Martin Fiz zwycięzcą maratonu w Japonii

Bardzo dobry czas

37-letni Hiszpan Martin Fiz zwyciężył po raz trzeci w ciągu czterech lat w biegu maratońskim Lake Biwa Mainichi w japońskiej miejscowości Otsu. Mistrz świata uzyskał bardzo dobry czas - 2:08.14.

Dla Japończyków bieg ten, w którym startowało wyłącznie na

zaproszenia organizatorów 194 zawodników, był kwalifikacją do igrzysk olimpijskich w Sydney. Za Hiszpanem linię mety usytuowaną na stadionie mijali Japończycy, m.in: Shinji Kawashima (2:09.04), Ryuji Takei (2:09.23) i brązowy medalista mistrzostw świata Nobuyuki Sato (2:09.50).

Sprintem

Były zawodowy kolarz kolumbijski, Luis Herrera, porwany w sobotę przez grupę uzbrojonych i zamaskowanych mężczyzn, został uwolniony w pobliżu miasta Tocaima, w centrum Kolumbii. 38-letni Herrera został odnaleziony przez brata, Rafaela, w Tocaimie, skąd zatelefonował, że jest na wolności. Były kolarz został porwany ze swej posiadłości „La Brisas”, gdzie mieszka z rodziną od czasu zakończenia kariery sportowej przed pięciu laty. Herrera opowiadał po uwolnieniu, że napastnicy wypytywali o pochodzenie jego majątku. Wyjaśniłem im, że wszystko co posiadam, to owoc mojej pracy - powiedział. - Wszystko stało się tak szybko, byłem w szoku, ale oni traktowali mnie dobrze.

Trzy juniorskie turnieje tenisowe wygrała w Ameryce Południowej Monika Schneider (Pogoń Konstancin). Dała jej to awans z 405 na 31 miejsce w światowym rankingu ITF. W cyklu pięciu turniejów występowały cztery polskie tenisistki - Schneider, Joanna Sakowicz, Monika Krauze i Klaudia Jans. Schneider wygrała imprezy w Peru, Boliwii i Urugwaju, a w Chile dotarła do półfinału. Sakowicz zajęła drugie miejsce w turnieju w Urugwaju (przegrała ze Schneider), a w Boliwii wystąpiła w półfinale. Dzięki udanym startom Schneider awansowała w rankingu junierek z 405 miejsca na 31. Sakowicz zajmuje na tej liście 82 lokatę (poprzednio 284).

W kolejnym meczu mistrzostw FIRA grupy „polskiej” rugbyści Belgii pokonali Szwajcarów 18:11 (12:3). To właśnie ze Szwajcarami Polacy zainaugurują międzynarodowy sezon 1 kwietnia w Sopocie.

Po pierwszym dniu otwartych mistrzostw Wysp Karaibskich w Formule Windsurfing, odbywających się u wybrzeży Martyniki, prowadzi Wojciech Brzozowski (MOS-Red Bull Warszawa), który wygrał dwa spośród trzech wyścigów.

Polska przegrała z Holandią 23:24 (10:13) w ostatnim meczu turnieju piłkarek ręcznych w Madrycie. W innym spotkaniu Hiszpania pokonała Rumunię 29:26 i została triumfatorą imprezy.

Francuz Laurent Brochard z grupy Jean Delatour, wygrał w niedzielę pierwszy etap kolarskiego wyścigu Paryż - Nica, jazdę na czas na dystansie 7,9 km w podparyskim Vincennes.

Igor Kirzner - arcymistrz z Ukrainy, Mariusz Adamaszek z Amiki Wronki oraz Ronald Schalley z Belgii zajęli trzy czołowe lokaty w turnieju kwalifikacyjnym do mistrzostw świata w warcabach rozegranym w Sławnie.

Kenijczyk Benson Mbiti i Jane Salumae z Estonii zwyciężyli w Los Angeles w biegu maratońskim, który odbył się w bardzo złej pogodzie. Około 23 tysięcy zawodników zmagało się z silnym wiatrem i non-stop padającym deszczem. Mimo tych niekorzystnych warunków atmosferycznych triumfatorzy uzyskali dobre czasy (Mbiti 2:11.55, Salumae 2:33.33) i dobre nagrody: po 35 tys. dolarów oraz samochodzie.



Holendrzy Gianni Romme (od prawej) i Bob de Jong (od lewej) pokazują swe trofea zdobyte w szybkim biegu łyżwiarskim na dystansie 10 km w mistrzostwach świata, które odbywały się w Japonii, w Nagano. Gianni Romme pokonał 10 km w ciągu 13 minut 12,27 sekund, zdobywając złoty medal, a jego rodak Bob de Jong (13 minut 21,74 sekundy) jest zdobywcą srebrnego medalu

Fot. EPA-ELTA

Przyjął wyzwanie

Martin Schmitt po raz jedynasty wygrał w tym sezonie konkurs skoków Pucharu Świata. Niemiecki narciarz w zawodach na dużej skoczni (K 116) w Lahti o 0,7 pkt wyprzedził faworyta gospodarzy Janne Ahonena. Trzecie miejsce zajął

Austriak Andreas Goldberger.

Z Polaków w czołowej trzydziestce wystąpił jedynie Adam Małysz, (27 lokata). Wojciech Skupień po skoku na odległość 101 m nie zdołał zakwalifikować się do finałowej serii - 40 miejsce.

Ostatni karnawał przed postem

W Rio de Janeiro znów szal

W niedzielę, w brazylijskim mieście Rio de Janeiro, „grupa specjalna”, czyli 14 najlepszych szkół samby, rozpoczęła na słynnym sambodromie swą taneczną defiladę.

Każda szkoła samby ma „regulaminowe” 80 minut na swą „taneczną defiladę” czyli przejście 530-metrowego sambodromu.

Turyści zostawiają 200 mln USD

Koszt przygotowań zespołów, z uwzględnieniem wydatków na kostiumy, karocę i fajerwerki, wyniósł 13 mln dolarów. Turyści zagraniczni i krajowi goście, łącznie ponad 300 tys. osób, zostawiają w „stolicy karnawału” - jak obliczają władze miejskie Rio - około 200 mln dolarów.

Tego samego dnia rusza karnawał w Sao Paulo, a oba skończą się w nocy przed środą popielcową. Gdy karnawał w Rio rozpoczynają najlepsze zespoły taneczne to w Sao Paulo - rozpoczyna „I liga”, a dopiero później występują najlepsi.

Każda ze szkół samby należących do „I ligi karnawałowej” wydała na przygotowanie swego występu od 700 tys. do 1,4 mln dolarów, zarobionych na sprzedaży płyt kompaktowych, koszulek „firmowych” i biletach wstępu na próby.

Bez wizerunków Matki Boskiej

Zarząd Miejski Rio poprzez przedsiębiorstwo „Riotur” - organizatora karnawału, dodatkowo dofinansował największe szaleństwo karnawałowe na świecie kwotą 9,6 mln dolarów.

Animatorzy poszczególnych szkół samby narzekają, że w tym roku znacznie mniejsze były środki jakie zdołali uzyskać od prywatnych sponsorów, ponieważ nie mogli zapewnić odpowiedniego reklamowania ich produktów w czasie tanecznych defilad na sambodromie.

Władze miejskie z okazji przypadającego 2 kwietnia 500-lecia odkrycia Brazylii narzuciły bowiem jednolitą tematykę karnawału: wystrój i dekoracja gigantycznych karoc wiozących tancerki i tancerzy oraz orkiestry w pochodzie karnawałowym, a także same stroje obywatelkowi muszą nawiązywać do tego historycznego wydarzenia.

Tymczasem w przededniu karnawału zaistniał konflikt między organizatorami tego wielkiego festynu a miejscowymi władzami kościelnymi, gdyż niektóre szkoły samby zamierzają udekorować swe karocę w czasie defilad po sambodromie wizerunkami Matki Boskiej. Na żądanie arcybiskupa Rio de Janeiro policja ma konfiskować wszelkie symbole religijne, wykorzystywane w trakcie karnawałowych zabaw przez ich uczestników.



Każda ze szkół samby należących do „I ligi karnawałowej” wydała na przygotowanie swego występu od 700 tys. do 1,4 mln dolarów
Fot. EPA-ELTA

Tancerki nadal skąpo ubrane

W dniu rozpoczęcia karnawału brazylijskie media zastanawiały się dlaczego koszty jego przygotowania w Rio wzrosły w porównaniu z poprzednim rokiem równo o 100 procent, skoro większość tancerek występuje ... prawie bez stroju.

Król karnawału schudł

Alex Oliveira da Silva, przejmując

w piątek wieczorem z rąk burmistrza Rio de Janeiro „złote klucze” do bram miasta, ukazał się wielotysięcznej publiczności znacznie chudszy niż w poprzednich latach.

Oliveira da Silva, liczący obecnie 28 lat, pełni chlubną funkcję króla najpopularniejszego karnawału na świecie (Rei Momo) po raz czwarty. Jeszcze rok temu ważył (według różnych źródeł) 205 lub 210 kilogramów, teraz „zaledwie” 170 lub 175.

Przed miesiącem poddał się

operacji żołądka związanej z przejściem na dietę odchudzającą - w obawie o swe życie. Przywilej występowania w roli króla karnawału w Rio de Janeiro, należy najgrubszym obywatelom dawnej stolicy Brazylii, ma bowiem swe negatywne strony.

W ostatnich pięciu latach dwaj poprzednicy Alexa zmarli przedwcześnie z powodu chorób, będących następstwem ich otyłości, co obecny Rei Momo potraktował jako poważną przestrożę dla siebie.

WTOREK
7 MARCA



6.00 - Dzień dobry. 8.00 - S. „Teletubbies”. 16.20 - Wiadomości (ros.). 16.30 - Trembita. 16.45 - Jęz. francuski. 17.15 - Wybory. Socjaldemokracja 2000. Litewski Związek Więźniów Politycznych i Zestąńców. Litewska Partia Chłopska. 17.55 - Telekatalog. 18.00 - Wiadomości. 18.15 - Milioner. 18.30 - „Dainų dainelė”. 18.45 - S. „Krewni”. 19.35 - Bez pracy nie ma kołaczy. 20.00 - Jeszcze nie śpij. 20.30 - Panorama. 21.00 - Program publ. 21.40 - Znaki. 22.05 - Przestrzeń. 22.30 - Wybory. Akcja Wyborcza Polaków na Litwie. Nowy Związek (socjalliberalowie). 23.00 - Dziennik wieczorny. 23.15 - Show.



6.00 - Poranne koło. 8.00 - Prosto i jasno. 8.05 - S. „Bez domu jest źle”. 8.30 - Notatki gospodyni. 8.40 - S. „W imię miłości”. 10.15 - S. „Trzy kobiety”. 11.00 - Babie lato. 11.45 - Kuchnia pani Grażyny. 12.15 - ABC zdrowia. Wrzód żołądka. 12.45 - Ścisłe tajne. 13.10 - Notatki gospodyni. 13.20 - S. „Dżina moich marzeń”. 13.45 - S. „Letnie historie”. 14.40 - S. „Nowe przygody Robina Hooda”. 15.25 - S. „Rodzinka Adamsów”. 15.50 - S. „Trzy kobiety”. 16.40 - Prosto i jasno. 16.45 - S. „Bez domu jest źle”. 17.10 - Notatki gospodyni. 17.20 - S. „W imię miłości”. 19.00 - Wiadomości. 19.25 - Nurty. 20.20 - S. „Sąsiedzi”. 20.50 - Dramat krym. „Bezgraniczna zemsta”. 21.45 - Wiadomości. 21.55 - Dramat krym. „Największy wróg”. 22.50 - Niwy. 23.10 - S. „Renegat”.



6.55 - Rowerowe show. 7.05 - Krwawa fala. 7.20 - Spojrzenie. 7.45 - S. „Milady”. 8.35 - S. „Cyganka”. 9.25 - S. „Dziki anioł”. 10.15 - S. „Urodzona na wolności”. 11.00 - Rowerowe show. 11.10 - Krwawa fala. 11.25 - S. „Szczury wodne”. 12.15 - Corrida. 13.10 - Film fab. „Kalina czerwona”. 15.00 - Karuzela. 15.55 - S. „Milady”. 16.45 - Wiadomości. 16.55 - Rowerowe show. 17.05 - S. „Cyganka”. 17.55 - S. „Dziki anioł”. 18.45 - Wiadomości. 19.10 - Krwawa fala. 19.25 - S. „13 posterunek”. 19.55 - Loteria. 20.00 - Rowerowe show. 20.10 - S. „Król z Sankt Pauli”. 22.10 - Spojrzenie. 22.30 - S. „Dziwny świat”. 23.25 - S. „Wszystko pamiętać 2070”. 0.05 - Mistrzostwa UEFA. 0.50 - S. „13 posterunek”. 1.20 - Krwawa fala. 1.35 - Rowerowe show. 1.50 - 6.45 - DW.



6.10 - S. „Doktor Quinn”. 6.55 - S. „Alf”. 7.15 - S. „Dzieciolatek Woody”. 7.35 - Bez tabu. 8.00 - S. „Biedna bogaczka”. 8.45 - S. „Moja kochana Izabela”. 9.30 - S. „Uroczy i dzielni”. 10.00 - Teleshop. 10.30 - S. „Detektyw Magnum”. 11.15 - Bez kłopotu. 11.40 - Za rogiem. 9 starych anegdot. 12.05 - Przepisy Roberta. 12.30 - S. „Melrose Place”. 13.15 - S. „Doktor Quinn”. 14.00 - S. „Herakles. Legendarne podróże”. 14.45 - S. „Dzieciolatek Woody”. 15.10 - S. „Detektyw Magnum”. 15.55 - 3 minuty. 16.00 - S. „Moja kochana Izabela”. 16.45 - S. „Fernandes i Florencia”. 17.30 - Koszykówka. „FC Porto” (Porto) - „Lietuvos rytas” (Wilno). 18.55 - Telegra. 19.00 - Wiadomości. 19.20 - Sport TV 3. 19.30 - Bez tabu. 20.00 - S. „Jutrzejka gazeta”. 21.00 - TV „Lietuvos rytas”. 21.50 - Wiadomości. 22.00 - S. „Biały parkan”. 23.00 - S. „Szpital polowy”. 23.25 - Film dok. „Gdy zwierzęta atakują”.



8.00 - Z Wilna. 8.15 - Towary i usługi. 8.25 - S. „Kto, jeśli nie ty”. 10.10 - Jesteś świadkiem. 10.05 - Film fab. „Czas wątpliwości”. 11.15 - Filmy anim. 11.45 - Podoba się - oglądaj. 12.00 - Cytat dnia. 12.05 - Dzień po dniu. 14.00 - Z Moskwy. 14.15 - Towary i usługi. 14.25 - Listy. 14.30 - S. „Kto, jeśli nie ty”. 15.15 - Dziękuję za zakup. 15.45 - Kanał muz. 16.15 - Miejsce spotkania z A. Szarapową. 16.45 - S. „Grace w opalach”. 17.10 - Patrol drogowy. 17.30 - Humor. 18.05 - Podoba się - oglądaj. 18.15 - Filmy anim. 18.30 - Z Wilna. 18.45 - Towary i usługi. 19.00 - Z Moskwy. 19.25 - Miejsce spotkania z A. Szarapową. 19.40 - SW show. 20.45 - Znak jakości. 21.15 - Podoba się - oglądaj. 21.30 - Budownictwo. 22.00 - Z Wilna. 22.15 - S. „Kto, jeśli nie ty”. 23.00 - Halo, rodacy. 23.15 - S. „Grace w opalach”.



9.15 - Spojrzenie. 9.30 - S. „Gospodyni”. 10.30 - S. dok. „Tajemnica pałacu. Diana - prawdziwa historia”. 11.00 - Samorząd m. Wilna. 11.30 - Film fab. „Chmura w raju”. 16.05 - S. „Przygody Bolka i Lolka”. 16.20 - Prognoza astrol. 16.25 - Film fab. „Słomiany kapelusik”. 17.40 - Przerwa muzyczna. 17.50 - Katalog TV. 18.00 - Puls Wilna. 18.10 - Poglądy. 18.20 - Wiadomości (pol.). 18.30 - S. „Gospodyni”. 19.30 - Paralele. 19.45 - Barwy lodu. 20.00 - Puls Wilna. 20.15 - Bądźmy zdrowi. 20.45 - Poglądy. 21.00 - Wiadomości (pol.). 21.15 - Centrum szkolenia rynku pracy. 21.45 - Zapusty. 22.15 - Prognoza astrol. 22.25 - Recepty. 22.35 - Film fab. „Biedna księżniczka”.



8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 23.20 - Wiadomości. 8.15, 16.00 - S. „Delikatna trucizna”. 9.15 - Show dżentelmenów. 9.45 - W poszukiwaniu utraconego. 10.20 - Smaczne historie. 10.30 - S. „Nowe przygody Sindbada”. 13.30 - Razem. 14.20 - S. „Polowanie na duchy”. 14.45 - Wszystko możliwe. 15.00 - Król wzgórz. 15.25 - Do lat 16 i więcej. 17.25 - Wybory. 17.30 - S. „Jermak”. 18.35 - Pole cudów. 19.45 - Dobranoc, dzieci. 20.00 - Czas. 21.00 - Komedie „Zła miłość”. 22.30 - Pieśń roku. 23.35 - Film krym. „Spadek Feramonta”.



7.00, 8.00, 16.00, 19.00, 23.00 - Wiadomości. 7.25, 11.00, 1.40 - Oddział dyżurny. 7.40 - Nowości rodzinne. 8.20, 9.00 - Medycyna kwantowa. 8.30 - Arena - sport. 9.20 - S. „Cyganka”. 10.05 - S. „Santa Barbara”. 11.30 - Moskwa - Mińsk. 15.35, 1.55 - Sklep na kanapie. 16.20 - Wieża. 17.00 - Film fab. „Bardzo wierna żona”. 18.25 - Okragły stół. 19.45 - Film fab. „Rycerski romans”. 21.35, 23.20 - Spektakl muzyczny „Metro”. 24.00 - Dramat erot.



7.00 - Kawa czy herbata. 8.45 - Dziennik krajowy. 9.10 - Sport-telegram. 9.15 - Krakowskie Przedmieście 27.9.30 - Wiadomości. 9.42 - Prognoza pogody. 9.45 - Pegaz tygodnia. 10.00 - „Klan” - serial prod. pol. 10.30 - „Dwa światy” - serial prod. polsko-australijskiej. 10.55 - „Don Gabriel” - film fab. prod. pol. (1966). 12.30 - Kronika końca wieku. 13.00 - Wiadomości. 13.15 - Telewizyjne Wiadomości Literackie. 13.45 - „Klan” - serial prod. pol. 14.10 - Nie masz bowiem różnicy. 14.30 - Sportowy tydzień. 15.30 - Magazyn Polonijny z Białorusi.

16.00 - Wiadomości. 16.10 - Twarzą w twarz z Europą. 16.30 - NATO bez ograniczeń. 17.00 - Muzyczny Serwis Jedynki. 17.10 - Rower Błażeja. 17.15 - Teleexpress Junior. 17.20 - Rower Błażeja. 18.00 - Teleexpress. 18.15 - „Dwa światy” - serial prod. polsko-australijskiej. 18.45 - Krzyżówka szczęścia. 19.10 - Zaproszenie. 19.40 - Gość Jedynki. 19.50 - „Klan” - serial prod. pol. 20.15 - Dobranocka. 20.30 - Wiadomości. 20.55 - Prognoza pogody. 20.58 - Sport. 21.00 - „Bank nie z tej ziemi” - serial prod. pol. 22.00 - Forum Polonijne. 23.00 - Salon Lwowski. 23.20 - Wieści polonijne. 23.30 - Panorama. 23.50 - Sport-telegram. 24.00 - Dialogi z przeszłością. 0.30 - Ze sztuką na ty. 1.00 - Monitor Wiadomości. 1.30 - Krzyżówka szczęścia. 1.55 - „Klan” - serial prod. pol. 2.20 - „Przypadki zwierzojeźdźcy” - serial anim. dla dzieci. 2.30 - Wiadomości. 2.55 - Sport. 2.59 - Prognoza pogody. 3.00 - „Bank nie z tej ziemi” - serial prod. pol. 4.00 - Forum Polonijne. 5.00 - Salon Lwowski. 5.15 - Wieści polonijne. 5.30 - Panorama. 5.50 - Sport-telegram. 5.55 - Dialogi z przeszłością. 6.25 - Ze sztuką na ty.



7.00 - Piosenka na życzenie. 8.00 - „Szaleję za tobą” - serial komediowy. 8.30 - Polityczne graffiti. 8.35 - „Batman w dwadzieścia lat później” - serial animowany. 9.00 - „Miasteczko Evening Shade” - serial komediowy. 10.00 - „Tato, co ty na to” - serial komediowy. 10.30 - „Posłaniec szczęścia” - telenowela. 11.30 - „Luz Maria” - telenowela. 12.30 - „Powrót Supermana” - serial przygodowy. 13.30 - Idź na całość. 14.30 - „Świat według Kiepskich” - serial komediowy. 15.00 - Oskar. 15.30 - 4 x 4. 16.00 - „Faccei w czerni” - serial animowany. 16.30 - Informacje. 16.55 - „Renegat” - serial sensacyjny. 17.45 - „Alvaro” - telenowela. 18.45 - „Luz Maria” - telenowela. 19.40 - Super Express

TV. 19.55 - Informacje. 20.00 - Prognoza pogody. 20.05 - „Posłaniec szczęścia” - telenowela. 21.00 - „Graczykowie” - serial komediowy. 21.30 - „Pola śmierci” - film sensacyjny, USA, 1984. 21.50 - Losowanie LOTTO i Szczęśliwego Numerka. 24.00 - Telewizyjne Biuro Śledcze. 0.30 - Wyniki losowania LOTTO. 0.35 - Informacje i biznes informacyjne. 0.50 - Prognoza pogody. 0.55 - Polityczne graffiti. 1.10 - Bumerang. 1.40 - Super Express TV. 1.55 - „Meandry prawa” - serial sensacyjny. 2.50 - Muzyka na bis.

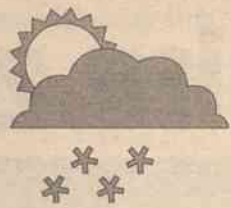


7.00 - „Miłość i dyplomacja” - serial obyczajowy. 7.25 - „Trzy razy Zofia” - telenowela. 7.50 - „Perła” - telenowela. 8.35 - „Sunset Beach” - serial. 9.20 - „Z ust do ust” - serial dla młodzieży. 9.45 - Odjazdowe kreskówki. 10.30 - „Dziewczyna z komputera” - serial komediowy. 10.55 - „Czy boisz się ciemności?” - serial dla młodzieży. 11.20 - „Ludzie tacy jak my” - miniserial. 12.10 - „Katalina i Sebastian” - telenowela. 13.00 - Teleshopping. 13.30 - „Sunset Beach” - serial. 14.15 - „Miłość i dyplomacja” - serial obyczajowy. 14.40 - „Z ust do ust” - serial dla młodzieży. 15.05 - Odjazdowe kreskówki. 16.05 - „Dziewczyna z komputera” - serial komediowy. 16.30 - „Czy boisz się ciemności?” - serial dla młodzieży. 17.00 - „Lassie” - serial dla młodzieży. 17.25 - „Sunset Beach” - serial. 18.15 - „Perła” - telenowela. 19.00 - „Katalina i Sebastian” - telenowela. 19.50 - 7 minut. 20.00 - Zoom. 20.30 - „Nie z tego świata” - serial komediowy. 21.00 - „Przybrana mama” - dramat obyczajowy, USA, 1996. 22.45 - „Prawnicy” - serial obyczajowy. 23.50 - 7 minut. 0.05 - Sexpolozja. 0.20 - „Projekt Forbina” - thriller fantastyczno-naukowy, USA, 1969. 2.05 - „Kariera maklera” - serial obyczajowy. 2.50 - „Przybrana mama” - dramat obyczajowy. 4.20 - „Projekt Forbina” - thriller fantastyczno-naukowy. 5.55 - Teleshopping. 6.25 - Teledyski.

OGŁOSZENIA

Deszcz

Dziś na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami. Opady deszczu. Wiatr południowo-zachodni, zachodni, 9-14 m/sek., lokalnie porywy do 15-20 m/sek. Temperatura w nocy od 0 do 4 stopni ciepła, w dzień 3-5 stopni ciepła.



W ciągu następných dwóch dni opady deszczu. Temperatura w nocy od -1 do +4 stopni, w dzień 2-7 stopni ciepła.

Wyniki losowania z dnia
04 03 2000
Nr 1345



02 09 10 17 22 30 31 33 36 39 40 41 42 43 46 50 51 52 54 55

Wyniki losowania z dnia
04 03 2000
Nr 357



02 05 15 17 24 25 + 17
6 liczb - 2245784 Lt, 5+1 liczb - 9522 Lt, 5 liczb - 252 Lt,
4+1 liczby - 252 Lt, 4 liczby - 12 Lt, 3+1 liczby - 5 Lt,
3 liczby - 3 Lt, 2+1 liczby - 2 Lt.

Wyniki losowania z dnia
05 03 2000
Nr 204



59 27 25 65 36 08 12 66 53 31 20 47 55 24 11 41 23 07
29 62 74 13 15 35 71 46 42 01 51 69 44 75 18 22 14 39

(Cztery kąty)

38 05 73(linia), 26 70 57 (przekątne),
09 52 49 58 48 03 04 10 19 28 (cała tabela).

Wygrane:
cztery kąty - 3 Lt, linia - 5 Lt,
przekątne - 26 Lt, cała tabela - 134149Lt

Nagrody dodatkowe:

samochód "Daihatsu" - 0571699, telewizory - 0505*32, 0142*35, 0236*15,
wideomagnetofony - 0140*03, wieże muzyczne - 0265*68, 0342*79,
radiomagnetofony - 0388*46, telefony komórkowe - 0604*38,
fotoaparaty - 0716*08, radiotelefony - 0514*06,
pralki - 0615*11, 0414*73, mikrofalówki - 0052*32, 0380*51,
odkurzacze - 0718*97, czajniki elektryczne - 0411*43,
tostery - 0094*68, żelazka - 0718*37, roboty kuchenne - 0625*43,
gofrownice - 0074*75, zestawy naczyń - 0629*59, serwisy obiadowe - 0075*62,
zestawy kryształowe - 0711*93, wełniane koce - 0717*86,
komplety pościeli - 0822*37, naczynia szklane - 0821*61,
rowery - 0327*03, meble - 0212*00, wiertarki elektryczne - 0239*42,
ręczniki - 0020*09 (* - dowolna liczba).

DROBNE

Stale sprzedajemy traktory używane „Bielarus”, przywiezione z Niemiec.

Troki, tel. 8-238-65769, 8-287-28907.

Wykwalifikowany mistrz-jubiler uczy zawodu jubilerskiego. Tel. 44-55-77.

Sprzedam ciągnik T-25 ze sprzętem. Opony do samochodów MAZ, GAZ, KAMAZ. Tel. 55-83-15, 55-83-98.

Sprzedam krowę. Vilnius, tel. 77-88-03.

Doświadczona księgowa poszukuje pracy w spółce akcyjnej.

Może pracować na pół etatu. Vilnius, tel. 46-03-82.

Młoda kobieta poszukuje pracy tłumacza (język niemiecki, polski, litewski), wychowawcy dzieci lub nauczyciela. Tel. 45-92-93.

Firma oferuje usługi w zakresie księgowości.

Tel./fax. 72-54-09, tel. 67-21-34.

Skupujemy złom metali kolorowych.

Vilnius, tel. 77-86-43 (od godz. 9.00 do 17.00 w dniach pracy), 8-298-41237 (wieczorem w dni wolne).

Niedrogo fotografujemy i filmujemy wesela oraz inne uroczystości.

Tel. 57-28-15, 8-288-10145.

Młoda dziewczyna z wyższym wykształceniem pedagogicznym poszukuje pracy. Intymnej nie proponować. Tel. 73-63-84.

Wykwalifikowana i doświadczona księgowa, znająca język angielski, posiadająca komputer, poszukuje pracy.

Vilnius, tel. 44-08-04.

PRENUMERATA
2000

Wydanie codzienne - indeks 0044

1 mies.	3 mies.	9 mies.
19 Lt	57 Lt	171 Lt

Dla inwalidów I i II grupy, emerytów i mieszkańców wsi - indeks 0227

1 mies.	3 mies.	9 mies.
16 Lt	48 Lt	144 Lt

Wydanie sobotnie - indeks 0172

1 mies.	3 mies.	9 mies.
3.90 Lt	11.70 Lt	35,10 Lt

"Kurier Wileński" można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym

Wydanie codzienne w księgarniach S.K., Aušros Vartų 9, "Elephas", Olandų 3, w szkołach

1 mies.	3 mies.	9 mies.
13 Lt	39 Lt	117 Lt

Wydanie codzienne w redakcji

1 mies.	3 mies.	9 mies.
12 Lt	36 Lt	108 Lt

Prenumerata dla czytelników za granicą

1 mies.	6 mies.	12 mies.
16 USD	96 USD	192 USD

Konto bankowe: Lietuvos Taupomasis bankas, Sostinės skyrius, Pašilaičių klientų aptarnavimui poskyris, b/k 60111, a/s 1129001102, valiutinė s-ta Nr. 1871006099

Poznajmy się



Adwokat z Polski (45 lat) dobrze sytuowany, pozna kobietę w wieku 35-40 lat w celu matrymonialnym. Listy ze zdjęciami proszę wysyłać pod adresem: a/d 2433, Vilnius 2051.

GABINET
LASEROTERAPII
I ECHOSKOPII

Dokonyje diagnostyki i badań ultradźwiękowych narządów wewnętrznych i leczenia laserem: zwyrodnienia kręgosłupa, alergii, zapalenia zatok, zapalenia pęcherzyka żółciowego, zapalenia trzustki, choroby wrzodowej, kurczaków u dzieci.

Vilnius, Žirmūnų 136-30, prosić N. Kupasowa. Tel. 69-27-34, 65-22-28.

Handel hurtowy i detaliczny paliwem stałym produkcji białoruskiej.

Brykiety węglowo-torfowe. Vilnius, tel. 61-91-96, 64-01-31.

Malarz (27 lat) poszukuje dowolnej pracy. Tel. 57-26-50, prosić Jana.

KURIER
WILEŃSKI

Wydawca ZSA „Kurier Wileński”
Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny
Zygmunt ŻDANOWICZ

Adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322,
ISSN 1392-0405

E-Mail adres: redaktor@kurier.balt.net

Redaktor naczelny (tel. 42-79-01), dyrektor spółki Jan Czepukowicz (tel. 42-79-73), zastępcy redaktora: Krystyna Adamowicz, Aleksander Borowik (tel. 42-79-04), Zbigniew Markowicz (tel. 42-72-78), sekretarz redakcji Andrzej Malkianis (tel. 42-79-49), zastępcza sekretarza Marian Sipowicz, (42-79-49).

DZIAŁY: polityka - Paweł Kobak, (tel. 42-79-64), Stanisław Tarasiewicz (42-79-04), gospodarka - Julitta Tryk (tel. 42-79-68), życie wsi, ekologia - Danuta Danowska (tel. 42-79-68), stolica - Helena Gładkowska (tel. 42-79-68), szkolnictwo - (tel. 42-79-04), kultura, „Vilniana” - Halina

Jotkiało (tel. 42-79-68), literatura i sztuka - Alwida Bajor (tel. 42-79-64), prawniczość - Irena Litwin (tel. 42-79-64), zdrowie - Sabina Kozłowska (tel. 42-90-81), młodzieżowy - Agnieszka Skinder (tel. 42-90-81), fotoreporter - Marian Paluszkiwicz (tel. 42-78-63), komercyjny - Dariusz Guszczka (tel. 42-78-90), reklama - (tel. 42-69-63), kolportaż - Artur Dunajewski (tel. 22-34-72), rejon sołeczniczy - Piotr Ryngiewicz (tel. 8-250-52780), rejon trocki - Danuta Raczynska (tel. 8-238-61216)

Dyż. redaktor Danuta DANOWSKA

„Kurier Wileński” przyjmuje ogłoszenia i reklamę pod adresem:

Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1104,
tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 8.00 do 17.00.

Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich skracania i redagowania. Opinie Autorów zawarte w ich publikacjach nie zawsze są zgodne z opinią redakcji. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Kalendarium

* Wtorek (7.III) jest 67 dniem 2000 roku. Do końca roku pozostało 299 dni.

* Znak Zodiaku - Ryby.

* Imieniny: Felicyty, Jana, Pawła, Tomasza.

* Wschód Słońca - 6.53, zachód - 18.07. Długość dnia - 11 godz. 14 min.

* Księżyc. Nów - od 6 marca

KURS WALUT

Bank Litewski

Oficjalny kurs

na 7 marca 2000 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn. walut.

Dolar USD	4,0000
UE euro	3,8400
Dolar australijski	2,4144
1000 rubli	
białoruskich	4,2849
Korona czeska	0,1078
Korona duńska	0,5153
Funt brytyjski	6,3224
Korona estońska	0,2453
100 jenów japońskich	3,7178
Dolar kanadyjski	2,7520
Łat lotewski	6,7114
Złoty polski	0,9697
Korona norweska	0,4757
Rubel rosyjski	0,1399
Korona szwedzka	0,4548
Frank szwajcarski	2,3891
100 tys. lir tureckich	0,6927
Griwna ukraińska	0,7162
100 forintów	
węgierskich	1,4963
10 tys. lei rumuńskich	2,1097

Ustalony kurs przeliczania euro i walut narodowych państw strefy euro

(jednostki waluty narodowej za 1 euro)

0,7875664 funta irlandzkiego
13,7603 szylinga austriackiego
40,3399 franka belgijskiego
166,386 pesety hiszpańskiej
1936,27 lira włoskiego
40,3399 franka luksemburskiego
2,20371 guldena holenderskiego
200,482 eskudo portugalskiego
6,55957 franka francuskiego
5,94573 marki fińskiej
1,95583 marki niemieckiej

Przedsiębiorstwo „Antarktis” naprawia lodówki w Wilnie, jego okolicach i na działkach.

Gwarancja - 1 rok.

Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78, 8-299-90213.